GŁOS NARODU

WYD. PORANNE

WTOREK

20 LISTOPADA 1917.

NR. 272. — R. XXV.

CENA Nru: W KRAKOWIE i na prowincyi 12 h., Wydanie całodzienne na prowincyi i w okup. austr. 20 h., Wydanie całodzienne w okup. niemieckiej 15 fen.

PRZEDPŁATA WYNOSI: W Krakowie: z odnoszeniem miesięcznie K 4·80, kwartalnie K 14·—, półrocznie K 27·40, rocznie K 53·—, (bez odnosz. mies. K 4·20, kwart. K 12·20, półrocz. K 23·40. rocznie K 44·80) w Austro-Węgrzech i ziemiach przez Austryę okupowanych (z przesyłką poczt.) mies. K 4·80, kwart. K 14·—, półrocz. K 27·40, rocz. K 53·—, w Królestwie Polskiem (Okupacya niemiecka) i za granicą mies. K 6·— (M. 4·—), kwart. K 17· — (M. 11·50)), półrocz. K 32·50 (M. 21·50), rocz. K 64·— (M. 42·—). — Zamawiać „Głos Narodu" można we wszystkich urzędach pocztowych Austro-Węgier, Polski i Niemiec, we wszystkich agencyach dzienników lub bezpośrednio w Administracyi. — Wpłaty można uskuteczniać przekazami pocztowemi, przez Pocztową Kasę Oszczędności (Konto Nr 28993), przez Bank Krajowy w Krakowie i w Administracyi Wydawnictwa.

Prosimy uprzejmie o adresowanie wszystkich listów dotyczących przedpłaty i ogłoszeń do administracyi wydawnictwa.

REDAKCYA I ADMINISTRACYA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYZA 11. — DRUKARNIA UL. ŚW. TOMASZA 35.
Telefon Redakcyi Nr. 190. — Telefon Administracyi i Drukarni Nr 8344 — Listów niedostatecznie opłaconych nie przyjmuje się. — Reprezentacya „Głosu Narodu" w Warszawie: ul. Szpitalna 9 (sprzedaż numerowa, przedpłata, ogłoszenia i korespondencya rozdzielonych).

Dziwni demokraci.

W dziennikach Królestwa toczy się teraz żywa dyskusya na temat składu przyszłej Rady stanu, która miałaby powstać wkrótce po powołaniu wreszcie do życia polskiego ministeryum. Do tej Rady stanu należeć miałoby przygotowywanie ustawodawstwa polskiego. Działalność jej przekraczałaby może nawet te względnie ciasne ramy, a to do czasu zebrania się Sejmu; widać przynajmniej, iż stronnictwa Królestwa, i to zdaje się wszystkie, liczą się z tem, iż taka Rada stanu stanowiłaby na razie jakby surogat tego przyszłego Sejmu. Z tego powodu kwestya składu przyszłej Rady stanu budzi tem większe zainteresowanie.

W jaki sposób ta Rada stanu miałaby powstać, kto wyznaczać miałby jej członków? Dwie zasady wysunięto z tej sprawy: zasadę wyborów i — nominacyi. Ci, którzy oświadczają się za wyborami, proponują, by członków Rady stanu wybierały w przeważnej liczbie sejmiki powiatowe i rady miejskie. Sejmiki powiatowe (odpowiadające składem galicyjskim radom powiatowym) istnieją już przeszło rok w okupacyi niemieckiej, na razie z nominacyi, a według ustawy w końcu tego roku miały być do nich przeprowadzone wybory, w okupacyi austryackiej zaś wybory do sejmików odbyć się mają w grudniu; rady miejskie już w obu okupacyach powstały w drodze wyborów. Projekt, przyjmujący zasadę wyborów przez sejmiki i rady miejskie przeważnej części członków przyszłej Rady stanu, część miejsc w niej rezerwuje dla wirylistów (biskupów, superintendentów, rektorów) oraz członków, którychby (30 na 100) nominowała Rada regencyjna. Przeciw temu zwracają się inne stronnictwa, żądające, by całą bez wyjątku Radę stanu nominowała Rada regencyjna.

Zdawałoby się, iż projekt pierwszy, kładący nacisk na zasadę wyborów, wychodzić musi od stronnictw, podkreślających swój demokratyczny charakter. Ze zdziwieniem dowiadujemy się, że tak nie jest; Centrum narodowe, któremu ten projekt pogłoska przypisywała, z oburzeniem odparło tę insynuacyę w „Tece", bo ono właśnie jest — za nominacyą! A wychodzące w Warszawie pismo „Demokrata polski", niedawno cytowane przez krakowską „Nową Reformę", tak usprawiedliwia konieczność nominacyi: „Rada stanu ma być niejako izba wyższą senatem polskim. Już ten fakt w obecnych stosunkach... wysuwa potrzebę nominacyi jako zasady tworzenia Rady stanu. Nawet w warunkach normalnych, w państwach wolnych i całkowicie zorganizowanych, zasada nominacyi przeważa nad zasadą wyborów".

Trzeba było zacytować dosłownie ten ustęp, by nie było wątpliwości, że to — „demokrata" tak pisze. Dla tego „demokraty" widocznie ideałem jest — senat pruski, mimo, że dawno już porzuciły zasadę nominacyi takie państwa, jak Belgia, Francya, Stany Zjednoczone i t. d., w których senaty z wyborów pochodzą. Lecz widocznie według „demokraty polskiego" państwa te nie są — demokratyczne.

Prosty chłopski rozum zdawałby się też mówić, że można jeszcze wytłómaczyć istnienie senatów z nominacyi, jeśli one istnieją obok wybieralnych izb poselskich, które przecież nad senatami dużo znaczeniem górują: jeśli jednak ma być taki senat sam, bez izby poselskiej, toć powinien on chyba z wyborów pochodzić. „Demokrata polski" innego jest zdania; właśnie dlatego, że izby poselskiej niema, senat powinien być — nominowany.

Risum teneatis!

Ale tę niezwykłą logikę demokratyczną, tę nagle rozbudzoną miłość do nominacyi, a wstręt do wyborów, zrozumieć łatwo, jeśli się uwzględni inny postulat Centrum narodowego. Rada stanu powinna być „aktywistyczną", tj. oczywiście „aktywistyczną" w tem znaczeniu, jak aktywizm Centrum narodowe rozumie. A rozumie ono go tak, iż aktywistami są tylko — jego członkowie, i oczywiście uważa, że tylko jego członkowie mogą godnie zajmować miejsca w Radzie stanu.

O to chodzi, i do tego to żądania dorabia się teoryjki o konieczności nominacyi jako zasady przy tworzeniu Rady stanu. Boć jeśliby Rada stanu z wyborów wychodzić miała, to ci członkowie Centrum zdaje się w Radzie tej nie zasiedliby stołków. Choć dużo mówią, często odbywają zjazdy, co kilka dni wygłaszają referaty o położeniu politycznem (te same zawsze osoby), jednak ilość głosów, na jakie to stronnictwo przy wyborach mogłoby liczyć, byłaby chyba bardzo skromna. A tylko oni mogą zbawić Polskę, bo tylko ich „aktywizm" stanowi zbawczy program. Mniejsza więc o demokratyczne zasady, że społeczeństwo całe powinno brać udział w rządach, że ono w całości powinno decydować o kierunku spraw. Mniejsza o to, że demokratyczny program zawsze za wyborami do ciał politycznych się oświadczał. Stąd hymny na cześć — nominacyi, byle ta nominacya garstce ludzi rządy mogła oddać.

I nie nauczyło się to stronnictwo niczego z losów byłej Tymczasowej Rady stanu, która tak smutnie swój żywot skończyła dlatego, że ani w społeczeństwie nie znalazła posłuchu, gdy o słaby tylko jego odłam była oparta, ani nie zyskała żadnego autorytetu u władzy okupacyjnej, która wiedziała że za tą Radą stoi tylko mała grupka ludzi. I nie rozumie to stronnictwo, że przyszła Rada tylko wtedy na wewnątrz i zewnątrz będzie znaczyć, że tylko wtedy jej słuchać będą i spełniać jej żądania, jeśli ona reprezentować będzie nie fragmenty społeczeństwa, ale wszystkich, a więc w odpowiedniem stosunku przedewszystkiem tych, którzy większością olbrzymią są w tem społeczeństwie.

Rosyą owładnęli bolszewicy, fanatycy pacyfizmu. Ludzie zasad, którzy nie odstąpią od „pryncypiów" za żadną cenę, jak nam powiedziano ze strony kompetentnej. Na czele rządu stoi Lenin, ministrem spraw zagranicznych jest Trockij-Bornstein, który program swój ogłosił właśnie na posiedzeniu Rady robotniczo-żołnierskiej. Treść tej pacyfistycznej enuncyacyi wyglądała dosłownie tak: „Jedynem wyjściem jest walczyć bezwzględnie, strzelać bez litości, wszystkich zabijać!".

Tak wołał ów pacyfista. Nie sądźmy, aby sprzeniewierzył się swemu hasłu. Owo mordowanie bez wyboru, które zaleca, niema nic wspólnego z wojną. Bolszewizm nie będzie prowadził wojny, aby nie przelać jednej kropli krwi. Tak każe zasadą w imię której wyrżnie swoich politycznych przeciwników. „Pryncypia" przedewszystkiem.

PL.

Pierwszy prezydent gabinetu w Warszawie.

Mianowany przez Radę regencyjną na stanowisko prezydenta ministrów i przedstawiony w tym charakterze do zatwierdzenia monarchom okupacyjnym **Jan Kucharzewski** ma za sobą bogatą przeszłość publicystyczną, naukową, społeczną i polityczną.

Urodzony w r. 1876 w Wysokiem Mazowieckiem, ukończył gimnazyum w Łomży wydział prawny uniwersytetu warszawskiego w r. 1898 ze stopniem kandydata praw, poczem udał się zagranicę na studya w zakresie prawa, ekonomii politycznej i socyologii. Po powrocie do kraju wydał pracę prawno - socyologiczną p. t. „Początki prawa małżeńskiego" (r. 1901). Od r. 1901 do 1906 urzędował w prokuratoryi skarbu Królestwa Polskiego, jako asesor, a następnie obrońca. Następnie został adwokatem przysięgłym, głównie atoli poświęcił się wykładom prawa i ekonomii politycznej na wyższych kursach naukowych, na wyższych kursach handlowych, na kursach pedagogicznych itd. Jednocześnie prowadził badania naukowe, z początku w dziedzinie socyologii, wydał w r. 1906 pracę p. t. „Socyalizm prawniczy", w r. 1907 „Narodowość a państwo". Stopniowo przeszedł do badań nad historyą polską porozbiorową. Pierwszą publikacyą z tej dziedziny była „Sprawa polska w parlamencie frankfurckim". W r. 1910 ogłosił większą pracę p. t. „Maurycy Mochnacki". W r. 1911 wydał „Czasopiśmiennictwo polskie wieku XIX. w Królestwie, na Litwie i Rusi oraz na emigracyi", następnie specyalnie poświęcił się badaniu epoki Paskiewiczowskiej, zgromadził materyał z archiwów zagranicznych i krajowych, zakrojonych na kilka tomów, z którego zdążył przed wojną wydać tylko tom I. p. t. „Epoka Paskiewiczowska. Losy oświaty".

Poza pracą naukową i profesorską czynny był w życiu politycznem; z początku zbliżony do stronnictwa narodowo-demokratycznego, odsunął się od niego w r. 1907 i nie wstąpił do żadnej partyi. W r. 1912 postawiony był jako kandydat na posła m. Warszawy przez koncentracyę stronnictw, do której przyłączyły się wszystkie obozy polskie. Przy wyborach przepadł wskutek przewagi głosów żydowskich, które oddane były na osławionego Jagiełłę.

Wybuch wojny światowej zastał Kucharzewskiego w Szwajcaryi. Tam rozwinął od jesieni r. 1914 działalność organizacyjną wśród Polaków, dając inicyatywę do wydawnictw informacyjnych i politycznych o Polsce. W styczniu 1915 r. umieścił w „Gazette de Lausanne" szereg artykułów, które obiegły w przedrukach i wyjątkach prasę zachodnio - europejską i wydane były następnie w oddzielnej broszurze p. t. „La Pologne et la guerre" a niebawem ukazały się również w tłómaczeniu włoskiem i angielskiem. Stanął w niej autor wyraźnie na stanowisku dążenia narodu polskiego do niepodległości. Następną z kolei pracą była książka, wydana w r. 1915 p. t. „Reflexions sur le probleme polonais", która rozeszła się w 6 wydaniach. Na podstawie poglądów, wyłuszczonych w broszurze p. t. „W imię jedności" założył Kucharzewski w r. 1915 w Szwajcaryi stowarzyszenie, które wzięło nazwę od jego pierwszej publikacyi p. t. „La Pologne et la guerre". W r. 1916 założył Kucharzewski ozdobne ilustrowane wydawnictwo pod nazwą „L'aigle blanc" (dotychczas wyszły 4 tomy). W wydawnictwie tem zamieścił szereg własnych prac. Oprócz tego napisał jeszcze szereg artykułów w „Gazette de Lausanne" i w „Revue politique internationale". W r. 1915 wydał studyum „Powstanie listopadowe", a w r. 1916 „Wspomnienie żałobne o Henryku Sienkiewiczu".

W lecie r. b. Kucharzewski powrócił do Warszawy i od sierpnia objął urząd referenta, a następnie szefa sekcyi szkolnictwa wyższego w departamencie wyznań religijnych i oświecenia publicznego. Gdy we wrześniu utworzoną została Rada regencyjna, powierzono Kucharzewskiemu obowiązki referendarza Rady, które krótko tylko sprawował. Po odrzuceniu bowiem przez państwa okupacyjne kandydatury Adama Tarnowskiego na stanowisko prezesa ministrów Rada regencyjna uchwaliła powołać na ten wysoki urząd Jana Kucharzewskiego. Zatwierdzenie tej nominacyi przez Wiedeń i Berlin nie ulega już wątpliwości.

Kucharzewski jest pierwszym polskim prezydentem ministrów od lat 74 — od upadku rządu polskiego w Warszawie w roku 1831.

* * *

Nie pozbawiona sporej porcyi humorystyki jest notatka berlińskiego „Lok. Anz." pod nagłówkiem „Ein Referendar — Ministerpräsident?", przyczem do zabawnego qui pro quo przyczyniło się podobne brzmienie naszych słów „referendarz" i „referendaryusz", oznaczających zgoła odmienne funkcye. „Lok. Anz." z niedowierzaniem pyta, czy to możliwe, aby referendaryusz mógł być prezesem ministrów, lecz reflektując się zaraz, dodaje z uczuciem niepewności: „W osobie „referendar" Rady Regen. nie potrzeba sobie pewno wyobrażać młodego człowieka, który, jak u nas, zmierza do wielkiego jurystycznego egzaminu państwowego, lecz prawnika ze skończonem i praktycznie już doświadczonem wykształceniem zawodowem, który najwyższej władzy polskiej ma służyć jako rzeczoznawca. Kucharzewski wyszedł z administracyi galicyjskiej: czy jest jeszcze poddanym austryackim, nie wiadomo".

Obawa „L. Anz.", żeby referendaryusz nie objął teki premiera polskiego, przypomina znane pretensye patryotów niemieckich do Bismarka, że śmiał stanąć na czele rządu, „nie zdawszy egzaminu asesorskiego". Zarzuty te ponawiano w Izbie jeszcze wtedy, gdy Bismark położył już podwaliny pod przyszłą wielkość państwa niemieckiego. Umysł niemiecki, przyzwyczajony do kwalifikacyi wartości ludzi „nach Schema", nie mógł długo zrozumieć, że można być Bismarkiem, nie wysiedziawszy wszystkich stopni hierarhii urzędniczej.

Takich umysłów zakutych w prawidła biurokratyczne i dzisiaj jeszcze nie brak w Niemczech. Dla nich Kucharzewski koniecznie musiał wyjść z jakiejś administracyi, choćby galicyjskiej. Faktem tymczasem jest, że Kucharzewski w administracyi galicyjskiej nigdy nie pracował.

Rzeczy polskie.

Jest armia — niema armii.

O tworzeniu się armi polskiej w Ameryce Północnej obiegają wciąż najsprzeczniejsze wieści. Mieliśmy sposobność przytaczać już dokumenty urzędowe, świadczące, że armia taka tworzy się pod egidą rządu Stanów Zjednoczonych. Obecnie mamy przed sobą znowu dokument, któryby dowodził czegoś wprost przeciwnego. Redakcya wychodzącego w Rosyi pisma polskiego „Wiadomości Codzienne", trapiona snać niepewnością, czy armia polska w Ameryce tworzy się, czy się nie tworzy, wystosowała do ministerstwa wojny w Waszyngtonie odpowiednie zapytanie, na które otrzymała odpowiedź wprawdzie stylistycznie mętną, niemniej jednak — przeczącą. Ministerstwo, zaznaczywszy, że Ameryka chce mieć armię narodową, powiada:

„Sprzeciwia się tej zasadzie formowanie lub upoważnienie do formacyi jednostek, składających się wyłącznie z ludzi pochodzenia narodowego innego, jak amerykańskie. Praktyka taka tworzyłaby precedens dla narodowych grup różnych pochodzeń. Byłoby to rozbiciem narodowej akcyi amerykańskiej, która jedynie rząd nasz wziął sobie za cel. Wielu naszych Polaków-obywateli już się zapisało do armii amerykańskiej i witani są oni mile w tej armii. Znana lojalność dla Stanów Zjednoczonych i patryotyczna ich łączność z ideami amerykańskiemi, jak również przymioty ich jako żołnierzy, spotykają się z pełnem naszem uznaniem".

Podpisany: Mr. Cain, generał-adjutant.

Cała historya z następującemi po sobie co chwila potwierdzeniami i zaprzeczeniami istnienia armii polskiej, w antypodach wygląda już wręcz groteskowo. Niemniej dowodzi ona, jak bardzo oględnie i krytycznie należy przyjmować **wszelkie** wiadomości o Polakach z tamtej strony linii bojowej.

Organizacye polsko-niemieckie w Berlinie.

Jak donieśliśmy już, powstała w Berlinie organizacya pod nazwą „Towarzystwo niemiecko-polskie", która wzięła sobie za cel urządzenie „systematycznych pogadanek na temat stosunku obu narodów". Berlińska „Mittel-Europa" donosi obecnie, że zarząd owego Towarzystwa tworzą następujący panowie: Prof. Hans Delbrück, znany wydawca miesięcznika „Preussische Jahrbücher", trzej posłowie do parlamentu Rzeszy: bar. Rechenberg, Dr Pachnicke, Dr Südekum, oraz Polacy: hr. Adam Ronikier z Warszawy, hr. Adam Żółtowski z Księstwa i Wilhelm Feldman, bawiący od dłuższego czasu w Berlinie w charakterze wydawcy „Polnische Blätter".

Taż sama „Mittel-Europa" donosi poza tem, że w Berlinie powstał świeżo „Sekretaryat dla polityki niemiecko-polskiej" („Sekretariat für deutsch-polnische Politik"), który niewiadomo, w jakim związku pozostaje do wspomnianego „Towarzystwa", a o którym „Mittel-Europa" podaje na razie następujące szczegóły:

„Sekretaryat przekształci się w najbliższym czasie, na zasadzie narad z wybitnemi osobistościami z świata politycznego, w „Wydział dla niemieckiej polityki polskiej" (Ausschuss für deutsche Polenpolitik), który zogniskuje w swem łonie wszystkie te koła polityczne, które są za stworzeniem państwa polskiego w ramach Europy środkowej. W bezpośredniej styczności z wszystkimi czynnikami polityki środkowo-europejskiej i polskiej „Sekretaryat", a później „Wydział" pragnie stworzyć dla niemieckiej polityki polskiej wspólne założenie, aby zapoczątkować przyłączenie Polski do Europy środkowej".

Wszystkie organizacye powyższe powstały, jak zaznacza „Kuryer Poznański", bez porozumienia się z Kołem polskiem w Berlinie i bez żadnego współudziału tego parlamentarnego przedstawicielstwa zaboru pruskiego.

Reorganizacya Zakładu obrotu zbożem.

Od początku powstania tej instytucyi nie milkły skargi. Wprowadzona bezwzględna dyktatura otoczyła Zakład obrotu zbożem nieufnością społeczeństwa, którego uzasadnionych żalów i skarg nikt wysłuchać nie chciał, a obcy personal urzędujący w niej nawet nie mógł porozumieć się ze stronami. Rozpoczęło się osławioną gospodarką p. **Gubatty**, której kres położył namiestnik **Diller**, następnie wprowadzono intendanta Knižka, pod którego rządami zniemczono i zażydzono administracyę, wprowadzono język niemiecki w urzędowaniu. Ile zmarnowano żywności z powodu nieumiejętnego obchodzenia się z nią, tego obecnie nikt zliczyć nie zdoła, a w kraju panuje jedna utrwalona opinia, że zniszczenia najrozmaitszych produktów spowodowane przez centrale, nieumiejętne rekwizycye, były większe niż te, które kraj poniósł z powodu inwazyi. Tego rodzaju gospodarka musiała wywołać rozgoryczenie, aparat niedołężnie funkcyonujący odmówił posłuszeństwa, zawodziły rekwizycye, więc okazała się konieczność przeprowadzenia gruntownej reorganizacyi. Ustąpił p. intendant Knižek a wraz z nim ustąpił aparat urzędników, który nie znając stosunków miejscowych ani języka, okazał się zupełnie nieprzydatnym.

Do zakładu powołano ze Lwowa dotychczasowego kierownika tamtejszej ekspozytury p. dra Tadeusza Odzierżyńskiego na posadę wicedyrektora, który na razie objął zastępczo funkcye złożone przez intendanta Knižka. Obecnie Zakład obrotu zbożem wniósł do prac swych czynnik obywatelski, którego brak podkopał jego dotychczasową działalność, czego wyrazem były obrady, jakie odbyły się wczoraj pod przewodnictwem dyrektora dra Tadeusza Odzierżyńskiego w obecności radcy namiestnictwa p. dra **Maszkowskiego** przedstawiciela komendy ekspozytur rolniczych pułkownika **Raspaldizzy**, referenta akcyi rozdziału zboża do siewu nadpor. Karola **Hallenburg Hallera**. Na obrady przybyli: prezes Tow. rolniczego p. Stanisław **Konopka** z Mogilan, reprezentant Tow. Gospodarskiego ze Lwowa p. **Kondersk**i, dyrektor **Domański** jako reprezentant Banku rolniczego i reprezentanci Związku ziemian, Śląskiego Hospodara, oraz reprezentant krakowskiej prasy.

Obrady zagaił dr. **Odzierżyński**, przedstawiając treściwie smutne stosunki, jakie mamy obecnie w aprowizacyi, zatamowanie dopływu ziarna z kraju dla pokrycia potrzeb miast galicyjskich i okręgów górniczych. Zaapelował do reprezentantów organizacyj rolniczych i prasy polskiej, aby starały się wpłynąć tak na właścicieli ziemskich, jak niemniej i chłopów, aby dobrowolnie złożyli przeznaczony kontyngent ziarna Zakładowi obrotu zbożem do rozdziału. Kontyngent wymagany ziarna na chleb wynosi z morgi 75 kg. czyli razem 13.187 wagonów, co jak oświadczyli reprezentanci organizacyi rolniczych bynajmniej nie jest nadmiernem żądaniem.

Wspomniał p. Odzierżyński o apatyi producentów dla świadczeń na rzecz miejskich współobywateli, o pustkach w spichlerzach, jakie zastają komisyonerzy i zamkniętych chatach, co w dyskusyi dyrektor **Domański** trafnie określił, jako objaw walki przeciw rozporządzeniom, które nie dadzą się przeprowadzić.

Następnie dr. **Odzierżyński** zastrzegał się przeciw twierdzeniu o wywozie zboża z kraju, co może książkami udowodnić, zaznaczając dobitnie, że ziarno nasze bezwzględnie tylko dla potrzeb krajowych jest rozdzielane. Apelował do reprezentantów towarzystw rolniczych, aby wydali odezwy z wezwaniem ziemian do oddawania ziarna na rzecz zakładu obrotu zbożem, by na nielegalnej drodze za wyższą cenę ziarno nieprzedostawało się do konsumentów, co ubezwładnia cały aparat równomiernego rozdziału żywności.

Nadporucznik Karol **Hallenburg Haller** złożył dłuższe sprawozdanie w sprawie rozdziału zboża do siewów wiosennych. Organizacye rolnicze mają przedłożyć wypośrodkowane zapotrzebowanie ziarna. Komisyonerzy otrzymali polecenie do magazynowania jednolitych gatunków owsa i jęczmienia do siewu aby uniknąć przykrych niespodzianek, jakie miały dawniej miejsce przez dostarczanie zmieszanego zboża, co w dyskusyi podniesiono jako ciężkie straty, na jakie narażono rolnictwo galicyjskie. Dla przechowania zboża do siewu przygotowano dwa wielkie magazyny we Lwowie i Krakowie. Ponadto Zakład wniósł o pozwolenie wysyłania komisyonerów do wschodniej Galicyi do tak zwanego ściślejszego okręgu wojennego. Dyskusyę w sprawie zboża do siewu odłożono do popołudniowych obrad.

Z reprezentantów rolnictwa pierwszy zabrał głos p. Stanisław **Konopka** z Mogilan więc prezes Towarzystwa rolniczego, wyrażając żal, że dopiero w czwartym roku wojny, Zakład obrotu zbożem zwraca się o pomoc do rolników i prasy w chwili gdy zawiodły wszelkie jego oczekiwania. Rząd nie przeciwdziała nielegalnemu wywozowi ziarna z kraju i produktów rolnych co przedstawiono dokładnie na Radzie żywnościowej z żądaniem, aby utworzono kordon na granicy dla zamknięcia wywozu. Mowca żąda podniesienia cen ziarna, aby przynajmniej w części można było przeciwdziałać handlarzom wykupującym zboże nielegalnie, bo kątny ten handel stał się obecnie zupełnie jawnym, czemu zupełnie nie przeciwdziałają władze. Domaga się prez. **Konopka** dowozu ziarna z zewnątrz, gdyż bez pomocy obcego zboża szczupłemi krajowemi zapasami nie pokryjemy potrzeb. Żąda wydania kart chlebowych i mącznych dla ludności bezrolnej, nauczycieli i nauczycielek, których również pokrzywdzono przez niewytłumaczone zupełnie odmówienie rozdawnictwa kart. Przemówienie swe kończy p. **Konopka** przyrzeczeniem, że wyda odezwę do ziemian jako producentów zastrzegając

się jednak, że także konsumenci powinni się zastosować do zarządzeń i zadowolić się przydziałami, jakie dla nich zostały ustanowione.

Dalszy ciąg obrad podamy w numerze następnym.

Biblioteka Jagiellońska.

Otrzymujemy następujące sprawozdanie z działalności Biblioteki Jagiellońskiej w roku administracyjnym 1916—17.

O ile pierwsze dwa lata wojny od sierpnia r. 1914 do końca czerwca r. 1916 nie mogły być miarą działalności Biblioteki Jagiellońskiej, ponieważ ta usunięta ze swej siedziby, zaledwie z największym trudem mogła spełniać część swych czynności, o tyle przeszły rok administracyjny od lipca r. 1916 do końca czerwca 1917 r. można uważać za normalny rok wojenny.

Biblioteka była otwarta przez cały rok, zupełnie jak w czasach pokojowych i mimo dotkliwego braku urzędników i służby podtrzymywała swą działalność we wszystkich kierunkach. Tem jaskrawiej występują różnice między tym rokiem a ostatnim pokojowym, tj. 1913. Frekwencya spadła niemal do połowy. Czytelników było 22.125 (w roku 1913 — 41.003), którzy korzystali z 80.186 (135.819 tomów), a więc dziennie przeciętnie 84 (154) czytelników z 304 (498) tomami. Jeszcze bardziej spadło wypożyczanie: 3831 (12.353) osób wypożyczyło 8573 (18.745) tomów. Bardzo silnie odbija się wojna na dochodach Biblioteki, które wynosiły zaledwie 19.438 (w r. 1913 — 36.888) K., a to wskutek zmniejszonej do dwóch trzecich dotacyi rządowej(13.334 zamiast 20.000 koron) i obniżenia się wpływów z taks uniwersyteckich niemal do jednej trzeciej (6.104 zamiast 16.798 kor.).

W następstwie tego zmniejszyła się prawie do połowy ilość nabytych dzieł (4.644 tomów — 7.260). Wpływa na to bardzo znaczny wzrost cen książek, wysoki kurs marek, w których Biblioteka musi opłacać wszystkie dzieła sprowadzane z zagranicy.

Znacznie zwiększone wydatki na administracyę i na oprawę powodują, że zarząd nie może w równym stopniu używać dochodów bibliotecznych na zakupno książek, jak to było przed wojną.

Z powodu ilościowego obniżenia się krajowej produkcyi literackiej spadła też liczba egzemplarzy obowiązkowych (z 1265 na 734 tomów). Sprowadzanie książek z zagranicy natrafia z przyczyn cenzuralnych jak i z powodu trudności komunikacyjnych na największe przeszkody, co powoduje spóźnianie się i nieregularne wpływanie przesyłek. Najboleśniej odczuwa się niemożność dostarczania pracownikom czasopism naukowych z państw, będących w nieprzyjacielskich stosunkach z monarchią. Wszystkie dobre chęci w tym kierunku rozbijają się o trudności cenzuralne, jak niemniej o olbrzymie różnice w kursach waluty zagranicznej. Jeżeli jednak, mimo tych wszystkich przeszkód, zwiększył się stan druków o 4644 tomów, to przyrost ten zawdzięcza Biblioteka hojnym ofiarom: Ministerstwa wyznań i oświaty, [illegible] Zarządowi Instytutu [illegible] Puławach, p. Maryi Milieskiej, która ofiarowała bibliotekę swego ojca generała Klemensa Kołaczkowskiego, komendanta kaliskiej szkoły kadeckiej przed r. 1830, jak niemniej zapisowi śp. inżyniera J. Wieczorkiewicza.

Obecny stan zbiorów Biblioteki Jagiellońskiej przedstawia się następująco: 443.955 druków, 2.876 inkunabułów, 6456 rękopisów, 401 dyplomów, 3257 map geograficznych, 9862 sztychów i 4494 nut.

Bardzo dotkliwie zaciążyła wojna na gmachu Biblioteki „Collegium maius“. Zaraz z jej rozpoczęciem została przerwana jego tak niezbędna restauracya, a obecnie poniósł on dalszą ofiarę. Zdjęto zeń dach miedziany — a obecni stosune nie pozwoliły nawet na zastąpienie miedzi dachówką i trzeba się zadowolić prowizorycznem pokryciem papą ogniotrwałą. Jak ogół mieszkańców Krakowa, walczyła Biblioteka jużzeszłej zimy z dotkliwym brakiem opału. W tym roku jest stan zapasów węgla jeszcze gorszy i mimo usilnych starań zarządu i jak najdalej posuniętej oszczędności grozi Bibliotece konieczność zamknięcia czytelni.

KRONIKA.

WTOREK 20 Feliksa	Wschód słońca o godz. 7.03 r. Zachód „ „ 3·49 w. Długość dnia godz. 8, m. 5.1 Najniż. ciepłota 5.0, najw. 6.0 Prognoza: Pochmurno, deszcz.

Z miasta.

POWSZECHNE WYKŁADY NIWERSYTECKIE. Instytucya powszechnych wykładów, prowadzona przez Uniwersytet Jagielloński, zajmująca się szerzeniem wiedzy wśród szerokich warstw społeczeństwa, ma w najbliższą środę (dn. 21 b. m.) rozpocząć nowy rok działalności. Wszechnica Jagiellońska postanowiła, mimo licznych trudności i w bieżącym roku urządzić szereg wykładów popularno-naukowych, wychodząc z założenia, że najlepszą pociechą w ogólnym smutku, najsilniejszą otuchą na przyszłość jest przeniesienie się choćby na chwilę w świat czystej nauki, któremu jest obcą wszelka złość ludzka. Że zaś tak pojęte zadanie szerzenia wiedzy znajduje oddźwięk w społeczeństwie, tego dowodem zeszłoroczna działalność Powsz. Wykł. Uniw.

W roku szkolnym 1916/17 urządzono w ośmiu miastach Galicyi i w Pradze (dla uchodźców) razem 116 wykładów, które zgromadziły 14.786 osób. Prócz tego wzięły Powsz. Wykł. uniw. udział w urządzaniu wykładów z zakresu hygieny, organizowanych przez wydział lekarski U. J.; tych prelekcyj wysłuchało przeszło 15.000 osób. Razem więc korzystało z Powsz. Wykł. uniw. około 30.000 osób.

W bieżącym roku szkolnym mają się odbyć 8 cykle wykładów. Pierwszy cykl zajmie się epoką Tadeusza Kościuszki. Szereg prelegentów omówi dziejowe tło działalności naszego bohatera, jego życie i przewodnie idee, historyę powstania, a wreszcie jego postać w literaturze i sztuce. — W drugim cyklu: „O morzu“, przyrodnicy omówią budowę, geografię, geologiczne znaczenie tego żywiołu, warunki i objawy życia, oraz rybactwo morskie. Technicy oświetlą sprawę żeglugi po morzu. Ekonomiści zajmą się znaczeniem morza dla narodów, historycy powiedzą o Bałtyku, Gdańsku i wybrzeżach dawnej Polski; słowem cały problem morza będzie ze wszech stron oświatlony wykładami, o ile możności bogato ilustrowanymi. W osobnym cyklu wykładów p. t. „Nasi powieściopisarze“ będzie poruszony rozwój tego działu naszej prozy.

Wstępem do tegorocznych wykładów ma być odczyt doc. Dra Konopczyńskiego p. t. „Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej polskiej“, który odbędzie się we środę dn. 21 b. m. w sali zakładu zoologii ul. św. Anny 6, gdzie też i inne wykłady będą się odbywały.

WYMIANA JEŃCÓW CYWILNYCH. Między rządami austro-węgierskim i rosyjskim została zawarta umowa w sprawie wymiany jeńców cywilnych. Umowa dotyczy wszystkich osób, z wyjątkiem mężczyzn między 16 a 50 rokiem życia. Z pomiędzy jeńców mężczyzn w wieku 16 do 50 lat życia mogą być wymienieni jedynie ci, których niezdolność do wojskowej służby wojskowej zostanie przez komisyę wojskową stwierdzoną. Poddani rosyjscy, którzy pragną powrócić do miejsca stałego zamieszkania w swym kraju, powinni się zgłaszać w powiatowych władzach politycznych, w Krakowie i we Lwowie w dyrekcyach policyi. W krakowskiej dyrekcyi policyi zgłaszać się można w biurze Nr 35.

CZY JEST W KRAKOWIE JAKI URZĄD NADZORCZY? Jedna z pań stawia to pytanie w liście do nas i mówi: Zdaje się, że nie, gdyż publiczność wydana jest bezbronnie na łaskę i niełaskę rzeźników krakowskich. Wyzysk, jaki tutaj panuje, jest wprost bezprzykładny, a zakupno mięsa staje się prawdziwą męczarnią dla gospodyni domu. Funta wołowiny, t. zw. biodrówki, nie chce taki pan rzeźnik wogóle sprzedać, półtora funta cielęciny nie sprzeda także, a ceny, jakich żąda, urągają wszelkiej taryfie, która pono jest na to tylko, żeby się jej nie trzymano. Dziś np. żądano (i płacono!) w jatkach Dominikańskich za kilo wieprzowiny 7 K 60 hal., za kilo baraniny 7 K 60 hal itp. Jeżeli wspomnę jeszcze o bezprzykładnych „dodatkach“ do mięsa, tej specyalności Krakowa, których waga często równa się ilości zakupionego mięsa, to nietrudno pojąć, że taką biedną panią domu ogarnia zwątpienie. Organów kontrolujących na targach lub w jatkach nie widać nigdy, czyżby władze odnośne zniesiono? Widocznie tak, bo we wszystkich krajach innych i miastach pozagalicyjskich jest przecież pewna norma, której się sprzedający trzymać muszą, w przeciwnym razie wytaczają im władze procesy i nakładają na nich dotkliwe kary, o czem się wciąż czyta w pismach zagranicznych. W „poczciwym“ naszym Krakowie tylko, pomimo najjaśniejszej lichwy i publicznego wyzysku, nie słychać wcale o sądownem ściganiu i wysokich karach na przestępców, którzy na niedoli i nędzy ludzkiej ogromne zbijają majątki. W. K.

NOWE ORGANIZACYE KONSUMENTÓW. W niedzielę przed południem w krakowskim magistracie odbyła się konferencya w sprawie założenia konsumu artystów i artystek obu miejskich teatrów. W konferencyi wzięli udział wiceprezydenci miasta pp.: J. K. Federowicz i Rolle, oraz delegaci artystów i artystek teatru miejskiego. Uchwalono założyć sklep spożywczy obok teatru miejskiego w lokalu, udzielonym w tym celu przez gminę. Przedstawiciele miasta przyrzekli poprzeć bardzo gorliwie kooperatywę artystyczną.

Równocześnie odbyła się konferencya w podobnej sprawie w gmachu „Collegium Novum“. przedmiotem obrad była sprawa założenia konsumu spożywczego dla profesorów, docentów i urzędników Uniwersytetu Jagiellońskiego.

ZARZĄD ZWIĄZKU EKONOM. URZĘDNIKÓW, PROFESORÓW I NAUCZ. uprasza członków, zamierzających korzystać z urządzeń Związku w roku 1918, aby zechcieli, celem podania dat, potrzebnych do dość wczesnego przygotowania książeczek poborowych na rok 1918, zgłaszać się w kancelaryi Związku osobiście w godzinach urzędowych, to jest codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt, między 9 a 11 przed południem i między 5 a 7 wieczorem, a to w następującym porządku:

Członkowie, mający książeczki legitymacyjne Nr 1—200, dnia 21 b. m.; Nr 201—400 dnia 22 b. m.; Nr 401—600 dnia 23 b. m.; Nr 601—800 dnia 24 b. m.; Nr 801—1000 dnia 26 b. m.; Nr 1001—1200 dnia 27 b. m.; Nr 1201—1400— dnia 28 b. m.; Nr 1401—1600 dnia 29 b. m.; Nr 1601—1800 dnia 30 b. m.: Nr 1801—2200 dnia 1 grudnia b. r.; Nr 2201—2200 dnia 2 grudnia b. r.; Nr 2201—2400 dnia 4 grudnia b. r.; Nr 2401—2600 dnia 5 grudnia b. r.; Nr 2601—2800 dnia 6 grudnia b. r.; Nr 2801—3000 dnia 7 grudnia b. r.; Nr 3001—3200 dnia 10 grudnia b. r.: Nr 3201—3400 dnia 11 grudnia b. r.; Na 3401—3600 dnia 12 grudnia b. r.; Nr 3601—3800 dnia 13 grudnia b. r.; Nr 3801—4000 dnia 14 grudnia b. r.; Na 4001—4200 dnia 15 grudnia b. r.; Nr 4200 i wyżej dnia 17 grudnia b. r.

Z TEATRU IM. JUL. SŁOWACKIEGO. Dzisiaj powtarza scena miejska dla młodzieży po cenach zniżonych „Intrygę na prędce“ i „Pana Geldhaba“ Al. hr. Fredry. Jutro, z powodu generalnej próby z „Powrotu Odysa“ teatr zamknięty. O opracowanie części muzycznej w tem dziele Wyspiańskiego zwróciła się dyrekcya teatru do prof. Dra Zdzisława Jachimeckiego, który ze znaną wiedzą fachową ułożył z ocalałych zabytków muzyki greckiej trzy najcharektyrystyczniejsze motywy, z tych dwa jako wkładki w akcie I (Oda Pindara i jeden hymn delficki do Apollina) i trzeci (z ody Mesomedesa do muzy), opracowany symfonicznie do sceny Syren w akcie III. Konferencya o „Powrocie Odysa“. Jak to już donosiliśmy, jutro popoł. o godz. 4 i pół wygłosi dyr. Adam Grzymała-Siedlecki ze sceny im. Słowackiego konferencyę o „Powrocie Odysa“ St. Wyspiańskiego.

Z TEATRU PRZY UL. RAJSKIEJ donoszą: Dzisiaj występuje nasza scena ludowa z interesującą premierą „Kordyan“ Słowackiego. Wskutek szczupłości środków technicznych, jakimi rozporządza teatr ludowy, z arcydzieła Słowackiego usunięto trudną do inscenizacyi część poematową, a przygotowano akty i sceny, nazwane przez poetę „Spiskiem koronacyjnym“. Obsadę tworzą pp.: Przystański (Kordyan), Kucharski (ks. Konstanty), Schmid (car), oraz pp. Czechowska, Turowicz, Topolski, Czarnowski, Berski i in.

Jutro „Lalka“ Andrana z p. Miłowską.

WYKŁADY DYR. SIEDLECKIEGO O WYSPIAŃSKIM. „Koło polonistów“ U. U. J., pragnąc uczcić godnie dziesięcioletnią rocznicę zgonu poety, uprosiło dyrektora teatrów miejskich, p. Adama Grzymałę-Siedleckiego, znakomitego prelegenta, autora cennego studyum o Wyspiańskim, o wygłoszenie sześciu wykładów p. t. „Idee polityczne Wyspiańskiego“.

Wykłady odbędą się dnia 27, 30 listopada i 5, 7, 12, 14 grudnia b. r. o godzinie 6 wieczór w sali Coll. Nov. Bilet wstępu na cały cykl: I miejsce K 10, II miejsce K 7. Pojedynczy wstęp: I miejsce K 2, II miejsce K 7.50. Czysty dochód przeznaczony na K. B. K. Bilety wcześniej do nabycia w księgarni Gebethnera.

Z POWSZ. ZWIĄZKU ARTYSTÓW. Na wystawę powsz. Związku art. polsk. (Szpitalna 21) nadesłano nowe dzieła artystów: Akwarele Augustynowicza, Stachiewicza, Hoffmana, Krasnowolskiego, Klimowskiego, Kazimirowskiego, Małachowskiego, Turka; wreszcie szczególny objekt, kopię z obrazu ołtarzowego, ze zniszczonego kościoła wojną, którą użyto do osłony okopów, potargano i podziurawiono kulami. Zarówno oryginał w stanie, w jakim go wyjęto z okopów, jak i bardzo staranna, umiejętna, wysoce artystyczna kopia Leonarda Stroynowskiego, są do oglądania i dają próbkę odnowicielskiej działalności, prowadzonej przez Związek.

WALKA Z LICHWĄ TOWAROWĄ. W piwnicy Izraela Lednitzera przy ul. Grodzkiej l. 62, znaleźli funkcyonaryusze policyi 23 paki świec i 11 pak mydła. Lednitzer, który posiada w tym domu sklep, tłómaczył się, że, nie mając miejsca w sklepie, schował towar do piwnicy. Stwierdzono jednak, że Lednitzer artykułów tych w sklepie nie sprzedawał, wobec czego znaleziony towar skonfiskowano.

ARESZTOWANIE WŁAMYWACZY. Do sklepu Hamera i Löwego przy ul. Orzeszkowej l. 9, dokonano onegdajszej nocy włamania i kradzieży sukna, płótna i innych materyałów na kwotę koło 18 tysięcy koron. Jako sprawców tej zbrodni aresztowano braci Waleryana i Bolesława Krzemieniów, z których pierwszy liczy 18, drugi 22 lat, dalej Władysława Bingiela i Ludwika Gibka, oraz K. Radomską. Skradziony towar złodzieje zakopali nad Wisłą, następnie zaś sprzedali handlarzom żydowskim z Królestwa Polskiego, tak, że tylko nieznaczna część została właścicielowi zwróconą.

Równocześnie prawie dokonano włamania do mieszkania p. Anny Sekler, której skradziono garderoby, bielizny i obuwia za sumę przeszło 2000 koron. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowani zostali: Stefan Kuchar, Karol Chmielnik, M. Dybkowa, Józefa Chmielnik i Aniela Drewnicka. Przedmiotów skradzionych nie znaleziono, albowiem złodzieje sprzedali je żydom z Królestwa Polskiego.

Z Polski i ze świata.

O OPRÓŻNIENIE POLITECHNIKI LWOWSKIEJ. Dn. 14 b. m. odbył się wiec ogólnoakademicki w sprawie opróżnienia gmachu politechniki lwowskiej przez szpital wojskowy. — Wiec przyjął przez aklamacyę rezolucyę, domagającą się opróżnienia gmachu politechniki przez wojskowość, restytucyi zniszczonych środków naukowych politechniki, kontynuowania planu przedwojennego co do dalszego uposażenia politechniki, w szczególności zaś jak najrychlejszego ukończenia budowy laboratoryum maszynowego.

W imieniu grona profesorskiego przedstawił prof. Thullie dotychczasowe zabiegi rektora i profesorów w kierunku przywrócenia normalnego stanu na politechnice i dał wyraz nadziei, że przy wspólnych usiłowaniach profesorów i młodzieży w niedługim już może czasie stan ten istotnie nastąpi.

POWRÓT UCHODŹCÓW DO GALICYI. Co do uchodźców z powiatów: Bóbrka, Żydaczów, Kałusz, Stanisławów, Bohorodczany, Przemyślany, Buczacz, Podhajce, Tłumacz, Horodenka, Nadwórna Kołomyja, Peczeniżyn, Śniatyn i Kossów, dalej co do uchodźców z miejscowości: Bełzce, Magierów, Niemirów, Lubycza Król. Bełz, powiat sokalski, Gródek powiat gródecki, Kisna i Wola Michowa, cofnie rząd na razie wezwanie do powrotu uchodźców. Uchodźcom tym jednak wolno będzie wracać do kraju. — Uchodźcy z innych wykazanych powiatów wyjechać mają do kraju do końca bm. pod rygorem utraty zasiłków.

SUBSKRYPCYA W POLU. Z frontu piszą nam: Ostatnia subskrypcya w naszym pułku wyniosła 700.000 K. a zajął się nią „Merkur“ wiedeński. Nasze banki nie dopilnowały tej sprawy. Banki wiedeńskie natomiast przysłały mnóstwo prospektów i formularzy, a wiedząc, że nasz pułk jest polski, do nas przysły prospekty w języku polskim. Byłoby wskazanem, aby nasze banki sprawy tej nie spuszczały z oka i wobec pułków polskich uczyniły to samo, co banki wiedeńskie, tj. przysłały do pułków tych formularze i wszelkie informacye w języku polskim.

ADRES LIGI POMOCY PRZEMYSŁOWEJ we Lwowie, przesłany Radzie regencyjnej w Warszawie brzmi: W szeregu polskich Zrzeszeń, które składają wyrazy hołdu i najgorętszych życzeń uosobionemu w Naj. Radzie regencyjnej odrodzonemu Majestatowi królewskiej władzy, staje także „Liga Pomocy przemysłowej“, pracująca w tutejszej dzielnicy polskiej od lat 15 nad gospodarczem odrodzeniem kraju, przez uprzemysłowienie pracy polskiej. Oby Bóg dał, aby każda myśl, każdy krok podjęte w tych ciężkich czasach ze strony Naj. Rady regencyjnej wieńczone były jaknajpomyślniejszym wynikiem w pracy dla odrodzenia Polski.

Za Wydział Ligi Pomocy przemysłowej: ks. A. Lubomirski prezes, Terenkoczy, Bol. Lewicki, Karol Rolle wiceprezes, J. Olszewski dyrektor.

Z TARNOWA piszą nam: Teatr Nowy pod dyrekcyą p. Dante Baranowskiego rozwija żywą działalność. W ostatnim okresie ujrzeliśmy wystawioną bardzo pięknie „Aszantkę“ Perzyńskiego, „To moje bobo“, „Prima ballerinę“ i „Grube ryby“ Bałuckiego, nadto szereg wznowień i wieczorów śpiewnych z udziałem gościnnym artystów opery i operetki krakowskiej. Jeżeli zważymy, w jak trudnych warunkach pracuje p. Baranowski, kierownik, reżyser, a równocześnie wykonawca głównych ról, musimy z uznaniem podkreślić jego zasługi dla sceny tarnowskiej, ktora powinna znaleźć przytułek we własnym gmachu. Fundusz teatralny, złożony w magistracie, jest wystarczający na wybudowanie gmachu lub przekształcenie jednego z budynków miejskich na salę teatralną.
K. B.

ODZNACZENIE ARTYSTY ŚLĄZAKA. Artysta Jan Wałach, znany z wystaw krakowskich, szczególnie jako świetny odtwórca typów góralskich ze Śląska, od początku wojny przy 100 p. p., odznaczony jako żołnierz pod Brześciem bronzowym medalem waleczności, obecnie przy dywizyi na froncie włoskim w randze porucznika, otrzymał nowe odznaczenie — złoty krzyż zasługi z koroną. Jako malarz wojenny, robi studya na froncie, które mu służą również za materyał do prac rzeźbiarskich. Jego plakieta, przedstawiająca zdobycie Pustek koło Gorlic w 1915 r. przez 100 pułk p. pod dowództwem Krakowianina pułk. Letiaśka, zyskała wielkie znaczenie w kołach fachowych, jeden egzemplarz doręczono zmarłemu cesarzowi, jeden znajduje się w Muzeum Narodowem. Następna plakieta, wykonana przez Wałacha, przedstawia wmarsz do Brześcia w 1915 r. pod komendą F. M. P. Kestranka, egzemplarz doręczono cesarzowi Karolowi. Obecnie pracuje artysta na podstawie szkiców z frontu nad odznaką dla żołnierza kompanii szturmowej. Dochód z rozprzedaży tych artystycznych plakiet w zmniejszonym formacie przeznaczono na fundusz opieki nad wdowami i sierotami po żołnierzach.

SKŁADKA UCZENIC. Uczenice szkoły wydziałowej i ludowej w Wieliczce, z okazyi imienin swego ks. katechety złożyły na zakład w Pawlikowicach, który nawiedził pożar dnia 4 listopada b. r., kwotę 222.84 K.

ZGON WYBITNEGO MALARZA. Leopold Horowitz, znakomity artysta-malarz, zmarł w Wiedniu w dniu 17 b. m., przeżywszy lat 86. Wśród portrecistów współczesnych zajmował wybitne miejsce. Znakomitym jest jego portret Adama Mickiewicza. Oprócz portretu uprawiał Horowitz także dział malarstwa rodzajowego. Należał on do artystów, którzy szczycili się niejwiększą liczbą odznaczeń, otrzymywanych na różnych wystawach.

TRAGEDYA PASKARZY. Koncentrujący się bezcelnie w Piotrkowie pasek manufakturowy i ściągający tam z całej Polski towar wełniany i bawełniany, by go następnie ekspedyować stamtąd za granicę, „wsypał się“ — jak donosi „Gaz. Pol.“ — w ostatnich dniach przerażająco. Mianowicie paskarze, wysyłający towar swój całymi wagonami, słali go nie od razu zagranicę, ale do Tarnowa, skąd przez Kraków i Cieszyn wędrował do Prus. Aliści zawzięli się na paskarzy kolejarze galicyjscy, którzy przekonali się, że niektóre wagony, jadące rzekomo z amunicyą do... Niemiec, zawierają poszukiwane i cenne materye. W ten sposób miano wyłowić towaru za około 5 milionów koron; że zaś największe przytem straty ponieśli niektórzy żydzi z Będzina, więc — łatwe do zrozumienia zainteresowanie budzi „tragedya“ w Zagłębiu. „Nieszczęśliwi“ paskarze zapewniają, że jeśli tak dalej pójdzie, będą zupełnie zrujnowani, czego im zresztą najgoręcej życzyć należy.

STRAJK STRÓŻÓW W RADOMIU. W „Gł. radom.“ czytamy: Od dnia 14 b. m. stróże domów porzucili pracę i nie spełniają żadnych czynności, związanych z porządkami domowymi, t. j. zamiataniem ulic, podwórz, schodów i t. d. Strajk objawia się nadto w formach wprost niebywałych: oto jeden z lokatorów, przybywszy po godz. 11 wieczór, mimo dzwonienia i dobijania się do bramy przy pomocy zewezwanego milicyanta, nie został wpuszczony do domu i zmuszony był udać się na noc do hotelu.

O ZDROWOTNOŚĆ POWIATU LWOWSKIEGO. Miejska Rada zdrowia uchwaliła wystosować apel do władz kompetentnych w sprawie obsadzenia posad lekarzy okręgowych w powiecie lwowskim, ponieważ obecny stan zdrowotny nie jest zadowalniający i wymaga rychłej poprawy stosunków sanitarnych. W szczególności miejska Rada zdrowia uchwaliła otoczyć dzielnicę Żółkiewską specyalną opieką, a to przez przydzielenie tej dzielnicy dwu lekarzy miejskich.

JUBILEUSZ ELIZY KRASNOHORSKIEJ. W dniu 18 listopada b. r. obchodzi naród czeski 70-lecie urodzin jednej z najzdolniejszych i najdzielniejszych pracowniczek na niwie narodowej w Czechach, znanej poetki Elizy Krasnohorskiej. Krasnohorska zostawała zawsze w bliższych stosunkach ze światem literackim polskim i polskiemi orędowniczkami sprawy lubiecej, m. i. Elizą Orzeszkową, Maryą Unicką, Heleną Kuczniską. Szczera przyjaciółka narodu polskiego przełożyła na język czeski „Pana Tadeusza“; przekład ten pod tytułem „Pan Tadeasz czili posledni zajezd na Litve“, doczekał się dwóch wydań.

Z powodu 70-lecia poetki wysłało Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie na jej ręce następujący telegram:

„Wielkiej poetce bratniego narodu, gorliwej i dzielnej orędowniczce spraw polskich w Czechach, znakomitej tłumaczce „Pana Tadeusza“, w dniu jubileuszu wyrazy głębokiego hołdu i szczere życzenia pomyślności w dalszej pracy“ zasyła Towarzystwo literackie im. A. Mickiewicza we Lwowie.

ZA MALTRETOWANIE ŻOŁNIERZY skazał wojskowy sąd w Wiedniu dn. 8 b. m. wachmistrza Wychnanka na 14 miesięcy ciężkiego więzienia i na degradacyę. Podczas rozprawy wyszło na jaw, że jeden z maltretowanych przez Wychnanka żołnierzy odebrał sobie życie.

KARA ZA ZNIKNIĘCIE DZWONÓW. „Dz. Berl.“ donosi z Kartuzów w Prusach: Landrat kartuski ogłasza, że skoro mimo wezwania skradzione w kościołach w Sierakowicach i Górnej Brodnicy dzwony dotąd się nie znalazły, kazał zdjąć pozostałe jeszcze w tych kościołach inne, tak, że obecnie kościoły te nie posiadają ani jednego dzwonu.

O OCHRONĘ JEROZOLIMY. Dzienniki szwajcarskie donoszą, że syonistyczne stowarzyszenie szwajcarskie wystosowało do przebywającego tutaj nuncyusza kardynała Marchettego prośbę, aby Papież wstawił się u sułtana za tem, iżby Jerozolimę objąć neutralną strefą 30 km., któraby ją chroniła przed świętokradztwem. Tę samą prośbę wystosowano do tutejszych reprezentantów mocarstw centralnych i mocarstw koalicyi.

Zawiadomienia i komunikaty.

Z TOW LEKARSKIEGO. We środę dnia 21 b. m. o godz. 6 wieczór odbędzie się w sali wykładowej kliniki chirurgicznej Uniw. Jagiell. (ul. Kopernika 4) posiedzenie kliniczne Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym: 1. Dr [illegible] operacyjnego leczenia choroby Basedowa (z przedstawieniem przypadków); 2. Dr Mostowska: Postrzały rdzenia kręgowego, leczenie, rokowanie i wyniki; 3. Dr Michejda: Przedstawienie chorego; 4. Dr Jaworski: Zeszycie jamy brzusznej przy ropnych sprawach otrzewnej; 5 Dr Hładij: a) Tumor miednicy małej (z przedstawieniem chorego), b) Niedrożność jelit, jako powikłanie zapaleń wyrostka robaczkowego.

KURS KRAWIECTWA DAMSKIEGO. Dyrekcya miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego urządza w Krakowie w czasie od 3 grudnia 1917 do końca lutego 1918 r. trzechmiesięczny wieczorowy kurs krawiectwa damskiego dla zawodowych krawczyń, obejmujący naukę teoretyczną kroju. Na kurs przyjęte być mogą kandydatki, które wykażą się przynajmniej 3-letnią praktyką w zawodzie krawieckim. Podania o przyjęcie na kurs, należycie udokumentowane, należy wnosić do dnia 28 listopada b. r. do dyrekcyi miejskiego Muzeum techniczno-przemysłowego w Krakowie, ul. Smoleńsk 9. Nauka odbywać się będzie od godziny 6 i pół do 8 i pół wieczorem. Zasiłków dyrekcya udzielać nie będzie.

KURS MALOWANIA ZABAWEK. Krajowy Patronat dla rękodzieł i przemysłu urządza 3-miesięczny bezpłatny kurs malowania zabawek drewnianych. Pierwszeństwo mają osoby z pewnem artystycznem przygotowaniem. Stały zarobek zapewniony. Zgłoszenia przyjmuje zaraz Towarzystwo p. p. k., plac WW. Świętych l. 8, II p., pomiędzy godz. 11 a 1 przed południem.

Z TOW. PRZYRODNIKÓW POLSKICH komunikują: III. posiedzenie naukowe odbędzie się 20 b. m., t. j. we wtorek o godz. 6 wiecz. w sali wykładowej zakładu mineralogicznego, ul. Gołębia l. 11, II p. Na porządku dziennym referaty: Prof. Dr Wł. Szafer: „O pewnej ciekawej roślinie wołyńskiej“; prof. Dr J. Morozewicz: „Mineralne złoża Królestwa Polskiego“ I. Rudy żelazne okręgu wschodniego (z demonstracyami). Goście są mile widziani.

PRÓBKI DO POCZT POLOWYCH. Dyr. poczt komunikuje: Z dniem 12 bm. została wysyłka próbek towarowych do poczt polowych Nr. 76; 364; 375; 428; 608; 612 i 624 wstrzymaną.

RUCH PAKIETOWY POMIĘDZY AUSTRYĄ A BELGIĄ. Dyr. poczt komunikuje: Wedle zawiadomienia ck. Ministerstwa handlu biorą odtąd udział w pocztowym ruchu pakietowym z Austryą także urzędy pocztowe w Philippeville (Bilgia) 2 i Leuze (Belgia) 2.

POWSZECHNE WYKŁADY UNIWERSYTECKIE W KRAKOWIE (ul. św. Anny 6, I. piętro, godzina 7 wiecz.).

Środa 21 b. m. Doc. Un. Jag. Dr. Władysław Konopczyński: „Polityka zagraniczna Rzeczypospolitej Polskiej“.

Piątek 23 b. m. Prof. Un. Jag. Ks. Dr. Kazimierz Zimmermann: „Idee przewodnie polityki ekonomicznej Fryderyka Wielkiego“.

Niedziela 25. b. m. Prof. Un. Jag. Ks. Dr. Kazimierz Zimmermann: „Polityka narodowościowa Fryderyka Wielkiego“.

Wenecya jako twierdza.

We wszystkich wielkich wojnach, które rozgrywały się na ziemi włoskiej, odgrywała Wenecya stale poważną rolę, choć ciasne dostępy do portu i zamulenie wybrzeża Adryatyku jej znaczenie morskie znacznie umniejszają. Jej położenie geograficzne, dające znakomity flankowy punkt oparcia przeciw posuwającemu się w nizinie weneckiej ku zachodowi przeciwnikowi, dalej jej bogate zapasy wystarczające na zaopatrzenie wielkiej nawet armii, wszystko to zapewnia Wenecyi, dopóki morska potęga Włoch nie jest złamana, również w wojnie obecnej, jako portowi wojennemu i twierdzy lądowej wybitne stanowisko.

W słusznej ocenie znaczenia strategicznego Wenecyi wielokrotnie przeznaczały włoskie naczelne władze wojskowe wielkie sumy na zmodernizowanie fortyfiakcyi, które w ostatnich dziesiątkach lat wymagały gruntownej przebudowy i szeregu nowych budowli. Fortyfikacye od strony morza o długości 36 km. były starego typu i składały się w większości swej ze stałych fortów i bateryi nadbrzeżnych, rozmieszczonych od Porto Lido aż do Brandolo. Według opracowanych w r. 1905 planów zabezpieczenia granic państwa, większą część fortów tych i bateryi zniesiono i zatrzymano je jedynie u wjazdów do portów Lido, Malamano i Chioggia, po odpowiedniem zrekonstruowaniu ich i wyposażeniu w ciężkie od 24—32 cm. działa. Przeważają działa o kalibrze 30 cm., to jest takie, jakie spotyka się przeważnie na okrętach liniowych i z jakich w obecnej wojnie z Włochami składały się t. zw. pływające baterye S d o b b y u ujścia S o c z y. Nowe baterye powstały przy forcie Treponti. Mazorbo otrzymało w r. 1910 nowy fort. Zdemolowane stosownie do planu z r. 1905 baterye nadbrzeżne zostały tuż przed wojną na nowo wybudowane i zaopatrzone w najnowsze ciężkie działa. System obronny od strony morza uzupełniają przybrzeżne okręty pancerne zbliżone do klasy „Doria" przeciętnie o pojemności 20.000 ton i 13 działach o kalibrze 30.5 cm., tudzież liczne baterye pływające, nie mówiąc już o polach minowych, łodziach podwodnych i torpedowcach.

Podobnie jak od strony morza, tak samo od strony lądu uczyniono bezsprzecznie wszystko, by Wenecya jako flankowy punkt oparcia spełniła swoje zadanie. Rdzeń fortyfikacyi lądowych stanowią przyczółki mostowe Malghera tudzież Mostre, w oddaleniu niespełna 30 km. od P i a v y. Mestre posiada trzy silnie uzbrojone forty. Nad ukończeniem nowego pierścienia fortecznego Wenecyi pracowano jeszcze z początkiem wojny.

Czy Wenecya będzie miała sposobność swoją sprawność bojową stwierdzić w praktyce, to zagadnienie, które rozstrzygną najbliższe dni.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, dn. 20 bm. 1917.

Urzędownie donoszą dn. 19 bm.:

Włoski teren wojny:

W kraju górzystym na południe od Feltre wojska generała Alfreda Krausa przedwczoraj w gwałtownych zapasach trwających aż do nocy, zdobyły wieś Quero i Monte Cornella. Nieprzyjaciel pozostawił w naszych rękach przeszło 1100 jeńców. Sukces, który wczoraj utrwalony został dalszym zyskiem terenu, zawdzięczać należy przedewszystkiem śmiałemu wkroczeniu wypróbowanego bośniacko-hercegowińskiego pułku piechoty Nr. 2 jakoteż niemieckich oddziałów atakowych. Na północny-wschód od Gallio ponownie krwawo załamało się kilka włoskich ataków.

W Albanii przedsięwzięcie oddziałów atakowych strzelców bośniacko-hercegowińskich przeciw włoskiemu przyczółkowi mostowemu Feras nad dolną Vojusą dało pełny sukces. Znacznie przeważającą załogę rozpędzono, wzięto znaczną zdobycz.

Szef sztabu generalnego.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, dn. 20 bm. 1917.

Urzędownie ogł. dnia 19 bm.:

Zachodni teren wojny:

Po gwałtownych fałach ognia wczesnym ranem, działalność artyleryi we Flandryi do południa była nieznaczną. Z wyjaśnieniem się powietrza po południu ożywiła się znowu i na pojedyńczych odcinkach między wybrzeżem a Bacelaire wzmogła się do wielkiej siły. U innych armii dzień, pominąwszy drobniejsze walki na przedpolach, upłynął bez ważniejszych wydarzeń.

Porucznik Buckler, który z powodu swych czynów bojowych awansował z wicefeldwebla na oficera, zestrzelił wczoraj nieprzyj. aparat i dwa balony na uwięzi i przez to odniósł 27, 28 i 29 zwycięstwo w powietrzu.

Włoski teren wojny:

Na północny-wschód od Asiago nieprzyjaciel ponawiał swe bezskuteczne a obfite w straty, ataki, aby odzyskać z powrotem utracone wzgórza. Między Brentą a Piavą ostatnie przyniosły wojskom sprzymierz. w trudnej walce górskiej nowe sukcesy. Włosi usiłowali bronić uporczywie każdej piędzi ziemi w pozycyach przygotowanych, silnych z natury. Przeciw prącym naprzód naszym wojskom rzucali oni świeżo sprowadzone siły. Nie dorosły one do niepokonalnej siły atakowej naszej piechoty. Krok za krokiem broniąc się uporczywie, cofał się nieprzyjaciel. W szczególności zaciętych walkach wzięto szturmem Quero i Monte Cornella na północny zachód stamtąd i nieprzyjaciela odrzucono na jego silnie umocnione pozycye na Monte Tombo. Przytem szczególniej odznaczyły się niemieckie wojska atakowe i bośniacko-hercegowiński pułk piechoty Nr. 2. W ręce zwycięzców wpadło 1.100 jeńców. Nad dolną Piavą walka ogniowa chwilami wzmogła się do wielkiej gwałtowności.

Pierwszy jen. kwaterm. Ludendorff.

Ostatnie wieści z frontów.

Berlin. B. Kor. Biuro Wolffa donosi dnia 19 listopada wieczorem.

We F l a n d r y i żywa walka ogniowa od lasu Houthoulst do Zaandwoorde. Lokalny atak francuski w lesie Chaune został odparty. G w a ł t o w n e w a l k i w górach między B r e n t ą a P i a v e.

Para cesarska nad Soczą.

Gorycya. B. kor. Cesarz i cesarzowa pojechali dziś na Monte San Michele, Doberdob, do doliny Walony, do Monfalcone, do Porto Rosega, stamtąd łodzią torpedową do Tryestu, skąd powrócili do miejsca swej kwatery.

Tryest. B. kor. Cesarstwo zwiedzili wczoraj Gorycyę. Cesarzowa, która pragnęła oglądać stolicę kraju tak ciężko nawiedzoną przez wojnę, dała wyraz głębokiemu współczuciu dla cierpiącej ludności.

Walka Kaledina z Leninem.

Sztokholm. B. kor. Ostatnie wiadomości z Rosyi podkreślają częściej niż dotychczas, że K i e r e n s k i j p r z e g r a ł. Wczoraj wieczorem przybył według „Stokholms Tidningen" jego prywatny sekretarz do Sztokholmu, któremu udało się uciec z Rosyi przy pomocy fałszywego paszportu. Także on potwierdza opowiadania innych podróżnych, że Kiereński uciekł i, że bolszewicy panują w Petersburgu. Wiadomość o udziale Korniłowa w walce oznaczył on jako nieprawdziwą, natomiast prawdą jest, że K a l e d i n zawładnął obszarem Donu. Akcya generała kozaków K a l e d i n a występuje według sprawozdań coraz bardziej na pierwszy plan. Cała walka między L e n i n e m a K i e r e n s k i m zdaje się ustąpiła miejsca walce między L e n i n e m a K a l e d i n e m. Kaledinowi idzie według najrozmaitszych doniesień o to, aby prowadzić zorganizowaną regularną w o j n ę g ł o d o w ą przeciw P e t e r s b u r g o w i, dlatego obsadził on obszar węglowy D o n u gdyż przez to może wywierać nacisk na całą komunikacyę kolejową w Rosyi. Także C h a r k ó w został zajęty przez jego wojsko. Zatrzymał on tam 200 wagonów kolejowych ze środkami żywności, które były przeznaczone do Petersburga. Brak środków żywności w Petersburgu ma być bardzo wielki.

Bitwa w Moskwie.

Londyn. B. kor. Biuro Reutera. „Daily Chronicle" donosi z Petersburga, że wojska bolszewików, które między Gatczyną a Carskiem Siołem pobiły 1500 kozaków K i e r e n s k i e g o liczyły 16.000 ludzi. W M o s k w i e rozpoczęła się walka dnia 10 listopada. Wojska rządowe składały się z trzech tysięcy żołnierzy, kadetów i studentów, którzy posiadali trzy działa, wielką ilość karabinów i karabinów maszynowych. Z 100.000 ludzi garnizonu stało 15.000 po stronie rewolucyonistów, inni pozostali w koszarach. Rewolucyjny komitet wojskowy ostrzeliwał z 15 dział centrum miasta. Do dnia 14 listopada zabito 3000 osób, głównie spokojnych obywateli. Zwłoki leżały przez całe dni niepogrzebane. K a t e d r a na K r e m l u została z b u r z o n a a cerkiew św. Bazylego s p a l o n a.

UDZIAŁ FRANCUZÓW I ANGLIKÓW.

Sztokholm. B. kor. Telegram przedstawiciela Biura koresp. Pewein serbski dziennikarzy, który przybył z Rosyi, opowiada, że s e r b s c y, f r a n c u s c y i b e l g i j s c y żołnierze utworzyli odrębny korpus, który brał udział w walkach w P e t e r s b u r g u i M o s k w i e. Oficerów francuskich, którzy wraz z arystokratami walczyli przeciw bolszewikom ujęto. Od wszystkich części wojsk nadchodzą życzenia zawarcia odrębnego pokoju.

W PETERSBURGU.

Sztokholm. B. Kor. Telegram przedstawiciela Biura Korespondencyjnego. Z powodu powszechnego powstania w Finlandyi brak prawie zupełnie wiadomości z Rosyi. Opowiadania nielicznych podróżnych, którzy w ostatnich dniach przybyli z R o s y i są zupełnie s p r z e c z n e. Kilku rosyjskich oficerów, którzy tu przybyli w czwartek opowiada, że mieszkańcy P e t e r s b u r g a ze sfer mieszczańskich zachowują się zupełnie apatycznie i uważają to co się dzieje za walkę między socyalistami. Teatry nie były ani przez jeden dzień zamknięte. Bolszewicy urządzili straszną rzeź między obrońcami pałacu zimowego. Lotnicy wojsk K i e r e ń s k i e g o przelatywali ponad miastem. L e n i n udał się na pokład pancernika „Aurora".

K a l e d i n z a j ą ł K i j ó w i kazał zgładzić przywódców rewolucyi i członków Rady ukraińskiej.

Bolszewicy usunęli Lednickiego.

Sztokholm. B. kor. Telegram przedstawiciela Biura korespondencyjnego. Bolszewicy zamianowali w miejsce L e d n i c k i e g o adwokata K o z ł o w s k i e g o prezesem polskiej komisyi likwidacyjnej.

Rozpaczliwa sytuacya w Rosyi.

Amsterdam. B. kor. Według „Algemeen Handelsblad", „Herald Williams" donosi z Petersburga, że Kierenskij stracił prestige i uciekł, lecz także prestige b o l s z e w i k ó w n i k n i e. Wprawdzie udało się im utworzyć rząd, wykonujący władzę w Petersburgu, lecz nie są oni zdolni do rządzenia całą Rosyą. M a s z y n a r z ą d o w a s t a n ę ł a. Urzędnicy nie chcą pracować w imieniu powstańców. W i e l k a a r m i a zbliża się do P e t e r s b u r g a, nie wiadomo jednak w jakim zamiarze. [illegible] wielka armia maszeruje na M o s k w ę. Według ostatnich wiadomości w r z ą d z i e L e n i n a nastąpiło r o z d w o j e n i e [illegible] ministrów ustąpiło. Zniszczenie na Kremlu i w petersburskim pałacu zimowym wzbudziły z obu stron życzenie spokoju. Moskwa jest wyczerpana walkami i przejęta grozą wydarzeń, które żadnej ze stron nie przyniosły zwycięstwa, co wszystko budzi życzenie spokoju.

PRAGNIENIE ŁADU.

Londyn. B. Kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga d. 18 listopada: „Gazeta robotnicza" ogłasza manifest, żądający uwolnienia wszystkich politycznych więźniów i zakończenia rządów terroru, przywrócenia wolności prasy i wydania zarządzeń w celu bezpieczeństwa publicznego. Dalej żąda manifest, aby radzie miejskiej dano do rozporządzenia dostateczną do utrzymania porządku siłę zbrojną. Tymczasem mieszkańcy Petersburga organizują własną [illegible] bezpieczeństwa, aby strzedz domy szczególnie w nocy. Środków żywności i paszy dla bydła wystarczy tylko na kilka dni. Urzędnicy ministerstwa skarbu nie chcą wydać kas maksymalistom. Dyrektora kolei państwowych uwięziono, lecz później puszczono go na wolność. Ambasada amerykańska prosiła o pociąg celem przewiezienia 200 Amerykanów z Petersburga do Charbina.

ZWOŁANIE KONSTYTUANTY.

Wiedeń. (Telefonem). „W. Allg. Ztg." donosi z Berna szwajc., iż odezwa podpisana przez L e n i n a zapowiada zwołanie konstytuanty na d. 29 bm.

OPINIA WŁOSKIEGO AMBASADORA.

Sztokholm. B. Kor. Przedstawiciel Biura Kor.: Włoski ambasador w Petersburgu C a r l o t t i, który bawi tu od kilku dni (przeniesiony obecnie do Madrytu), opowiedział członkowi redakcyi „Social Demokraten", że od ubiegłej niedzieli niema żadnych wiadomości od ambasady włoskiej w Petersburgu. Bolszewicy pozyskali masy, obiecując im natychmiastowe zawarcie pokoju i podział ziemi. Państwa centralne mylą się, jeżeli oceniają dzisiejszą Rosyę według ostatnich wydarzeń. Rzeczywista Rosya wie dobrze, że jedynie z orężem w ręku i przy boku sojuszników może bronić swej wolności. „Social Demokraten" zauważa, że redaktor, który rozmawiał z Carlottim odniósł wrażenie, że ten mimo wszystkiego, co powiedział uważa położenie w Rosyi za niezbyt pomyślne.

UWIĘZIENIE NERATOWA.

Petersburg. B. kor. Biuro Reutera. Były minister spraw zagranicznych Neratow został uwięziony przez maksymalistów.

O koalicyjny gabinet.

Londyn. B. Kor. Biuro Reutera donosi z Petersburga: Urzędnicy ministerstwa spraw wewnętrznych, handlu, rolnictwa i wyżywienia ustąpili. Uczyniło to także pięciu członków sowietu. Powodem jest ta okoliczność, iż uważają oni za niezbędne utworzenie ministerstwa koalicyjnego.

KOALICYA SOCYALISTYCZNA.

Wiedeń. (Telef.). „Abend" donosi przez swego berlińskiego korespondenta, iż n i e m a dotychczas p o t w i e r d z e n i a informacyi Biura Reutera o utworzeniu koalicyi socyalistycznej, do której należeliby również bolszewicy.

Wilson wzywa do jedności.

Londyn. B. Kor. Biuro Reutera. Pułkownik House kierownik specyalnej reprezentacyi wysłanej przez W i l s o n a do Europy otrzymał od Wilsona depeszę, w której ten kładzie nacisk na to, że rząd Stanów Zjednoczonych uważa jedność postępowania między wszystkimi sojusznikami a Stanami Zjednoczonymi za najważniejsze poparcie dążeń do sprawiedliwego i trwałego pokoju. Prezydent podkreśla, że jedność tę musi się udoskonalić, jeżeli wielkie źródła pomocnicze Stanów Zjednoczonych mają być w sposób odpowiedni i wydatnie wyzyskane. Wilson prosi Housego, aby porozumiał się z kierownikami rządów sojuszników co do wspólnego postępowania i poleca mu, aby w charakterze wojskowego doradcy wziął udział wraz z generałem Blissem w pierwszych naradach wspólnej rady wojennej. Oczekują, że narady te odbędą się z końcem bieżącego miesiąca w Paryżu.

Pisma notyfikacyjne Rady regencyjnej.

Wiedeń. B. kor. „Polnische Press Ag." Jak wiadomo skierowała polska Rada regencyjna z okazyi swej intronizacyi notyfikacyjne pisma do obu monarchów państw centralnych. Cesarz K a r o l skierował do Rady regencyjnej odpowiedź, zredagowaną w łaskawych słowach. Teksty pisma notyfikacyjnego Rady regencyjnej i odpowiedzi cesarza Karola mają być ogłoszone w najbliższych dniach.

Sprawa gabinetu Królestwa Polskiego

Wiedeń. B. kor. „Polnische Press. Ag.": W warszawskich kołach politycznych słychać, że ze strony Austro-Węgier nastąpiło już potwierdzenie prezydenta ministrów dra Jana K u c h a r z e w s k i e g o. Zgody Niemiec oczekuje się każdej chwili. Rokowania w sprawie obsadzenia tek są już w toku. Program rządu brzmi: Budowa państwa polskiego w zupełnej zgodzie z oboma państwami centralnemi, szybkie utworzenie a r m i i na podstawie r e k r u t a c y i. W sprawie składu gabinetu cyrkuluje w Warszawie następująca, co prawda nie uwiarygodniona lista: prezydyum dr. Jan K u c h a r z e w s k i, sprawy wewnętrzne hr. Adam T a r n o w s k i, sprawy zagraniczne hr. Wojciech R o s t w o r o w s k i, sprawiedliwość P a r c z e w s k i handel i przemysł Wierzbicki, aprowizacya S t e c k i, rolnictwo W i e n i a w s k i.

Rozszerzenie kompetencyi Centrali odbudowy Galicyi.

Wiedeń. (Telefonem). W sobotę d. 17 b. m. odbyło się w ministerstwie robót publ. międzyministeryalna konferencya w sprawie rozszerzenia kompetencyi krajowej Centrali odbudowy Galicyi. Z ramienia Centrali wzięli w konferencyi udział: szef sekcyi dr. Herbst, [illegible] dr. Bataglia i dr. Nowak. Zgodnie z wnioskami Centrali uchwalono r o z s z e r z y ć jej k o m p e t e n c y ę w ten sposób, iż bez potrzeby odwoływania się do zatwierdzenia rządu centralnego dysponować będzie Centrala: 1. w sprawach odbudowy z a g r ó d w ł o ś c i a ń s k i c h do kwot 14.000 kor. (zamiast jak dotychczas 6.000 kor.); 2. w subwencyach na c e l e r o l n i c z e i p r z e m y s ł o w e do kwot 40.000 kor. (zam. 10.000 kor.); 3. w udzielaniu zapomóg dla u r z ą d z e ń w e w n ę t r z n y c h, odzieży itd. do 5000 kor. (zamiast 2.000 kor.).

O opróżnienie budynków szkolnych.

Wiedeń. (Telefonem). Do Koła polskiego nadpłynął z kraju znowu szereg pism, urgujących o opróżnienie budynków szkolnych, zabranych na cele wojskowe. Palącą jest szczególnie sprawa p o l i t e c h n i k i l w o w s k i e j przedstawiona przez rektora Krygowskiego. G m a c h i urządzenie, z b i o r y s z k o l n e tej uczelni n i s z c z e j ą. Z oddziału elektrotechnicznego p a s y i m i e d ź z a b r a n o. Jeńcy rosyjscy użyci w gmachu p a l ą s p r z ę t y i biurka, niszczą urządzenie. Z biblioteki działu mechaniki z n i k ł o 20% d z i e ł. To, co oszczędziła inwazya rosyjska, może zniszczeć teraz. Podobne alarmujące wieści dochodzą ze S t a n i s ł a w o w a odnośnie do tamtejszych gmachów szkolnych.

Z Koła polskiego.

Wiedeń. (Telefonem). Posiedzenie Koła Polskiego odbędzie się jutro we wtorek o g. 3 popoł. Na porządku dziennym: 1. Sprawozdanie z konferencyi z rządem odbytej w d. 14 i 15 bm. 2. Sprawa Legionów, 3. Stanowisko Koła w delegacyach, 4. Dokończenie dyskusyi nad o d p o w i e d z i ą r z ą d u w sprawie postulatów kraj. Obrady nad powyższemi sprawami przeciągną się prawdopodobnie do kilku dni.

Najbliższa konferencya przedstawicieli Koła z ministrami resortowymi odbędzie się d. 21 bm. o g. 3 popoł. Na porządku dziennym sprawa zapłaty za świadczenia wojenne. Delegatów swych wyznaczy Koło jutro.

Nowa ustawa o uchodźcach.

Wiedeń. B. kor. W komisyi uchodźczej, która odbyła posiedzenie pod przewodnictwem p. H a l b a n a i w obecności ministra T o g g e n b u r g a, przedłożył p. B u g a t t o imieniem komitetu redakcyjnego nową redakcyę ustawy o uchodźctwie. Po wyczerpującej dyskusyi szczegółowej i zajęciu przez rząd stanowiska w sprawie najważniejszych punktów przyjęto ostatecznie przedłożenie. Sprawozdawcą w Izbie został wybrany p. Bugatto. Komisya postanowiła zająć się na najbliższem posiedzeniu kwestyą dodatków na utrzymanie dla wychodźców i zaprosić na to posiedzenie przedstawiciela ministerstwa obrony krajowej.

SPRAWY GOSPODARCZE

Wiedeń. (Telefonem). Jutro o godz. 10 przed poł. odbędzie się posiedzenie komisyi parlamentarnej Koła, by ostatecznie zadecydować o nagłem zapytaniu Koła w sprawie produkcyi rolniczej, aprowizacyi i rekwizycyi. Podobne zapytania złożą mają również Rusini, Czesi, i Niemcy. Zredagowanie [illegible] interpelacyi powierzono pos. [illegible] s k i e m u i S t e s ł o w i c z o w i.

Wiadomości telegraficzne.

Krwawe demonstracye w Szwajcaryi.

Berno szwajc. B. kor. Aj. tel. Socyaldemokratyczna unia robotnicza oświadcza w odezwie, że niema nic wspólnego z inicyatorami demonstracyi z ostatnich dni. Odezwa wzywa robotników do zaprzestania wszystkiego, coby mogło doprowadzić do podobnych demonstracyi. Delegaci unii zajmą dziś wieczorem na posiedzeniu stanowisko wobec tych wydarzeń.

Wizyta dziennikarzy w Berlinie.

Berlin. B. kor. Na cześć a u s t r y a c k i c h i w ę g i e r s k i c h dziennikarzy wydał ambasador ks. H o h e n l o h e przyjęcie, na którem był również sekretarz stanu rządu spraw zagranicznych K ü h l m a n n.

Berlin. B. kor. Prezes „Concordii" i prezydenci związków dziennikarzy państw niemieckiego biorący udział w wycieczce dziennikarzy, wystosowali imieniem związków ziemiańskich telegramy hołdownicze do cesarzy K a r o l a i W i l h e l m a.

Niewiążąca rozmowa pokojowa.

Berno. B. Kor. Ponieważ delegaci państw ententy z powodu odmówienia paszportów nie mogą przybyć na konferencyę pokojową naznaczoną na 19. listopada, odbędzie się tylko niewiążąca konferencya między poszczególnymi delegatami z krajów c z w ó r p r z y m i e r z a a przedstawicielami państw n e u t r a l n y c h o kwestyach będących w związku z konferencyą pokojową.

W Palestynie.

Londyn. Generał A l l e n b y donosi: Wczoraj posunęliśmy się nieco naprzód w kilku odcinkach naszego frontu. Nasza ochotnicza konnica, która dnia 15 bm. zajęła grzbiet Abu-Syneheh, o 5 mil na połud.-wschód od Ramlly wzięła 300 jeńców i zdobyła jedno działo. 431 zabitych Turków policzono tu na polu walki. Australczycy, którzy zajęli El Tine, wzięli wielką liczbę jeńców i zdobyli jedno działo, dwa samoloty, oraz znaczną ilość amunicyi i zapasów. O Turkach donoszą, że usiłują oni przygotować sobie pozycyę w rowach na p ó ł n o c od J a f f y, równolegle do rzeki Ausischa.

Z Rady żywnościowej.

Wiedeń. B. kor. „Wiener Ztg." ogłasza: Minister, któremu powierzonem jest kierownictwo urzędu wyżywienia ludności zamianował wiceprezydenta Krakowa Jana Kantego F e d e r o w i c z a członkiem Rady żywnościowej.

PRZYJECHALI DO KRAKOWA:

HOTEL FRANCUSKI. Stanisławowie hr. Jabłonowscy z Zakopanego; Helena hr. Breza z Drohomyśla; Roman hr. Skarbek z Ropczyc; Jan Lenartowicz z Borysławia; Marya Skarbek Borowski z Węgrzyc; Stanisław Szymański z Jasła; Jan Bylicki ze Lwowa; Stefanowie Sobieszczańscy z Radomia; Dr. Lisiewicz Zygmunt ze Lwowa; Bieliński Eugeniusz z Warszawy; Bolesław Heller z Przemyśla; Honorata Pawłowska z Pilzna; Wiesławowie Świętochowscy z Wojczy; Feliks Domański ze Lwowa; Stanisław Psarski z Nowego Targu; Dr. Antoni Wereszczyński ze Lwowa; Drowie Teofilowie Szańkowscy z Pińczowa; Mieczysław Kuliński z Lublina; Dr. Stanisław Tomczyk z Rabki; Władysławowie Zakrzewscy z Lublina; Ks. Jakób Surowiak z Jordanowa; Józef Kozłowski z Dąbrowy; Julia Bronikowska z Zakopanego.

†

Helena Bończa Szukiewiczówna

córka ś. p. Karola, dyrektora c. k. kolei państw. i Karoliny z Marilewiczów,

opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 18. listopada 1917 r.

Wyprowadzenie zwłok do grobu rodzinnego po nabożeństwie z kaplicy cmentarnej nastąpi dnia 22 listopada 1917 o godz. 10 rano, na które-to obrzędy stroskana matka i rodzeństwo zapraszają Krewnych, Znajomych i pobożną Publiczność.

Osobnych zawiadomień nie rozsyła się.

Dokąd pójść?

TEATR MIEJSKI IM. JUL. SŁOWACKIEGO

We wtorek 20 listopada b. r.

INTRYGA NA PRĘDCE

komedya w 1 akcie Al. hr. Fredry.

Niedzieladzki Zygmunt, Jarmiński Stanisław, Jeżewski Maryan, Mierzejewski Bolesław, Szymborski Wacław. Czarnecka Helena, Majdrowiczówna M.

PAN GELDHAB

komedya w 3 aktach Al. hr. Fredry.

W głównych rolach: Feldman Ferdynand, Jednowski Maryan, Noskowski Zygmunt, Węgierko Aleksander. Zarzycka Janina.

Początek o godzinie 7.

Repertuar teatru im. J. Słowackiego.
Środa: Teatr zamknięty.
Czwartek: „Powrót Odysa".

TEATR LUDOWY
ULICA RAJSKA NUMER 12.

We wtorek 20 listopada b. r.

SPISEK KORONACYJNY

sztuka w 8 obrazach J. Słowackiego.

W głównych rolach: Czechowska, Turowicz, Wostrowska. Berski, Bojnarowski, Czarnowski, Kalinowski, Kolwas, Konarski, Kijowski, Kwieciński, Kuczyński, Korecki, Przystański, Senowski, Topolski, Schmid, Skalski.

Początek o godzinie 7½ wieczorem.

Repertuar teatru ludowego.
Środa: „Lalka".
Czwartek: „Spisek koronacyjny".

TEATR ŚWIETLNY „UCIECHA"
UL. LISTOPADA 16.

Od piątku dnia 16 do czwartku 22 listopada b. r.

Gospoda raj

dramat w 4 częściach. „Nordisk"

Zaręczynowe auto

komedya z Waldemarem Psylandrem.

Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

Zachęta

Występny telefon

dramat.
Ponadto
KOMEDYA.
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

TEATRZYK ŚWIETLNY PROMIEŃ ULICA PODWALE

Nie pożądaj żony bliźniego twego

dramat.
Ponadto **KOMEDYA.**
Początek przedstawień o g. 4·15 pop.

KINO-WANDA
UL. ŚW. GERTRUDY NR. 5.

Od 12 do 18 listopada b. r.

DORIAN GRAY

wspaniały dramat w 4 aktach.

Lekarzem wbrew woli

komedya.

KINO LUBICZ
UL. LUBICZ L. 15, obok dworca kolejow.

Od 20 do 22 listopada b. r.
HENNY PORTEN
w dramacie 4-akt. ZERWANE WIĘZY.
Tylko nie całować
komedya w 3 aktach.
TYGODNIK WOJENNY.
Początek przedstawień o godz. 5. popoł.

KINO OPIEKA
UL. [illegible] NUMER 17.

Od 16 do 22 listopada b. r.
KLĘSKA ARMII WŁOSKIEJ
najwspanialszy film o kolosalnych rozmiarach.

KINOTEATR SZTUKA
HOTEL SASKI, ul. św. Jana L. 6.

Od poniedziałku 19. do środy 21. listopada b. r.

„LULU"

sensacyjny dramat w 4 akt. W naczelnej roli Erna Morena.
Ponadto uzupełni program przewyborna komedya i aktualności.
Początek o godz. 4½. (Niedziela o 2).

Dla celów aprowizacyjnych potrzebujemy większej ilości
DRZEWA OPAŁOWEGO.
Oferty prosimy złożyć:
LAMBERT I KRZYSIAK
Lwów, Podlewskiego 7. 2813

Nowy portret Tadeusza Kościuszki
W. Skoczylasa odbitki avant la lettre na holenderskim papierze, wielkość 40 × 28 cm., ogółem odbito 50 akwafort. Cena 70 kor. Do nabycia 2246
w księgarni Podhalańskiej (A. Z. Zembaty) Zakopane.

DRUTY,

Liny stalowe i żelazne, linki do wind, lamp łukowych i celów rolniczych,
Oleje maszynowe, oleje cylindrowe,
Smary osiowe, smołowiec, papę, cement, żelazo i t. p.
poleca:
Biuro handlowe St. K. Ziemba i Sp.
Miechów (Ziemia Kielecka).
Oferty i próbki na żądanie. Adres telegr.: „Ziemba, Miechów". 2266

Konces. Dom handlowy i biuro pośrednictwa
Adama Bilińskiego
w Krakowie, ul. Krupnicza L. 26. — Telefon 1004,
pośredniczy w kupnie i sprzedaży kamienic, parcel, dóbr tabularnych i t. p. — Posiada obecnie 2375 kilka objektów okazyjnie do sprzedania.

ZAKŁAD
ELEKTRO-TECHNICZNO-MECHANICZNY
A. JORDANA i Sp.
w Krakowie, Zwierzyniecka l. 5
(vis-à-vis Hotelu Victoria),
poleca się Szanownej Publiczności.

Nauczyciel lub nauczycielka
do czworga dzieci (najstarsze przygotowuje się do gimnazyum) potrzebny zaraz. Zgłoszenia i żądane warunki adresować: Ludwik Wiśniewski, Dźwiniacz, p. Ustrzyki dolne. 2331

Kołdry, materace, meble tapicerowane
wyrabiają i przerabiają najtaniej
katolickie warsztaty tapicersko-pościelowe
JERZEGO REISINGERA
Kraków, Sławkowska 6, Filia: Karmelicka 17.
Wykonuje się malowanie ścian i artyst. malowanie kościołów. 1974

Willa w Krośnie
z 14-morgową parcelą z wolnej ręki do sprzedania. Ogrzewanie centralne. Położenie przepiękne. Teren naftonośny.
Bliższe szczegóły poda 2381
Powielarnia Krakowska, Kraków, ul. Wiślna L. 8.

Loterya Legionów polskich
Warszawa, ul. Marszałkowska 87.
Kupujcie losy 5-klasowej Loteryi Legionów Polskich!
Spieszcie z pomocą inwalidom, wdowom i sierotom legionowym!
Żądajcie losów loteryi Legionów u każdego kolektora!
Bank Ziemiański w Warszawie gwarantuje całkowicie kaucye kolektorów i wygrane grających!
Ostateczny termin składania kaucyj kolektorskich 30 sierpnia! 1675
Ciągnienie I. klasy 21 i 22 września!
Wielkie wygrane! Cel humanitarny!

SIŁA

biurowa, potrzebna zaraz do większego przedsiębiorstwa.
Zgłoszenia pod K. F. M. 100 do Admin. „Głosu Narodu". 2385

Osoby w średnim wieku,
polki, rutynowanej bony, umiejącej szyć, poszukuję do czworga dzieci na wieś do Królestwa Polskiego. Bliższa wiadomość ul. św. Gertrudy l. 7 II. p. u p. Günther. 2404

Antyk sypialnia jasna, Machon, garnitur salon. inkrust. z pięknym stołem. Stół po królu. Mianie z bronzu ampir. z inkrust. porcelany w skórze. Kanapa mahoniowa ampir. wspaniale inkrust., oraz wiele innych okazów w stylu francuskim do sprzedania.
Konc. Zakład sprzedaży i kupna
Leopol. Machowska
Kraków, ul. św. Jana l. 16, I. p. 2412

KRYNICA
PENSYONAT „WISŁA"
otwarty całą zimę.
2413

Adwent
Bardzo piękne rozmyślanie na każdy dzień Adwentu, opr. miękko, wysyła Księgarnia katolicka Dra Miłkowskiego w Krakowie, po otrzymaniu 80 hal. w markach pocztowych.
2804

Języki: 1714
Angielski Francuski Niemiecki i t. d.
Początki, Konwersacya, Gramatyka, Korespondencya, Literatura. Lekcye osobne i zbiorowe od pięciu koron miesięcznie.
Instytut Ansona
ul. Szewska 17.

TAPICER
przerabia meble klubowe, materace i t. p. rzeczy solidnie po cenach konkurencyjnych. E. Wesołowski, św. Jana 13. 2325



Kupuję złoto, srebro, brylanty,
perły, wszelką biżuterye nową i antyczną, zegary, zegarki i zęby sztuczne. Płacę najwyższą wartość. Zakład zegarmistrzowsko-jubilerski Józefa Cyenkiewicza Kraków, ul. Sławkowska l. 24.
2043

ŚRUT
może sobie każdy sam zrobić zapomocą mojego aparatu jaki wyrabiam na dwie dowolnie wybrane wielkości i który za pobraniem pocztowem 35 koron wysyłam. Proszę żądać ofertę i próbkę. Za precyzyjną okrągłość ręczy się. — Hans Moravek Pilzno w Czechach, strzelnica. 2369

Kupię wózek
ręczny, używany. Wiadomość między godz. 1 a 3. Ochrona miejska, Szujskiego 4. 2386

Agronom 2389
młody, energiczny, wolny od wojska, królewiak, żonaty, z ukończonemi studyami i chlubnemi referencyami, zajmujący od lat kilku stanowisko samodzielnego administratora dóbr, zmieni posadę od 1 stycznia 1918 r. na stanowisko samodzielne lub pod kierunkiem właściciela. Prócz pensyi i ordynaryi pragnie umowy na procenta. Zgłoszenia z podaniem warunków przyjmuje Redakcya Tygodnika Rolniczego dla „Agronoma".

Osoba z dobrej rodziny,
energiczna, o miłem usposobieniu towarzyskiem, chce przyjąć obowiązek wyręczania pani domu — towarzyszki — lektorki — ewentualnie zaopiekowania się starszą chorą osobą godzinami umową oznaczonemi. Zgłoszenia ulica Karmelicka, L. 30 II. p. od dziedzińca od godz. 2—5 popołudniu. 2402

Słonecznik
pokarm dla papug, na miarę albo na wagę. — Sprzedaje w Krakowie, ul. Sienna 5, Jerzy Kraskowski. 2302

WODA STEFANA
z KROŚCIENKA n. Dunajcem.
Znakomita szczawa, alkaliczno-słona.
W skrzyniach po 50 flaszek wysyła za zaliczką K. 41·40:
Powiatowa Centrala Aprowizacyjna W NOWYM TARGU. 2414

DWIE KAMIENICE kupię.
Zgłoszenia pod „Bankier" przyjmuje Administracya „Głosu Narodu". 2411

Kandydat notaryalny poszukuje posady.
Wiadomość: 2408
Notaryat, Krosno.

Szukam osoby starszej
inteligentnej, któraby udzieliła 3 godziny dziennie towarzystwa w zamian za umeblowany pokój. Wiadomość: Rudzka, ul. Kopernika l. 25 (Obserwatoryum) I. p. od rana do godz. 4-tej popołudniu. 2387

„JERRY" Ska z ogr. odpow.



Amerykańskie
Urządzenia biurowe
Centrala dla Galicyi Bukowiny i Królestwa Polskiego
Kraków Floryańska 28
Tel. 1416. 1038

Rządca-Ekonom
wolny od wojska, żonaty, z szkołą rolniczą i leśną, doskonały rolnik i hodowca bydła, przyjmie odpowiednią posadę na ordynaryę jako samodzielny lub pod kierownictwem właściciela. Zgłoszenia z podaniem warunków i mieszkania na ręce Pani Sowińskiej, Nowy Targ, ul. Długa l. 5, dla Rolnika. 2388

KONKURS.

Komitet c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego we Lwowie ogłasza konkurs na posady

instruktorów hodowlanych powiatowych.

Pobory do takiej posady przywiązane składają się z płacy w wysokości od 3.600 koron rocznie, która może być stosownie do kwalifikacyi poszczególnego kandydata odpowiednio podwyższona, oraz ze zwrotu kosztów (bilet kolejowy, furmanki, dyety) poniesionych w podróżach służbowych.

Jako kwalifikacyę zasadniczą wymaga się od kandydata ukończenia średniej szkoły rolniczej i trzechletniej praktyki hodowlanej (kandydaci nie posiadający wymaganych studyów, mogący jednak wykazać się wiadomościami hodowlanemi, nabytemi w długoletniej praktyce, mogą na razie nadsyłać swoje zgłoszenia).

Podania, do których należy dołączyć:
1) metrykę urodzenia,
2) świadectwo ukończenia szkoły rolniczej,
3) dowody odbytej praktyki gospodarczej,
4) opis dotychczasowego zatrudnienia

mają być wnoszone do

Komitetu c. k. Galicyjskiego Towarzystwa Gospodarskiego
we Lwowie, ul. Mickiewicza L. 26, II. p. 2359

SAMOUCZEK „ARGUS"

w zupełności zastępuje nauczyciela!!

JĘZYK NIEMIECKI: część I. lub II. Kor. 7·50.
JĘZYK FRANCUSKI: część I. lub II. . K 7·50.
JĘZYK ANGIELSKI: część I. . . . . K 7·50.
JĘZYK WŁOSKI: część I. . . . . K 7·50.

Za przesyłkę poleconą liczy się 50 hal.

Samouczek »Argus« opracowany został na podstawie znakomitej metody Ansona dla osób, które pragną posiąść praktyczną znajomość obcych języków, a nie mogą korzystać z nauki w specyalnych instytucyach języków (Ansona, Berlitza i t. d.).

Samouczek »Argus« podaje materyał naukowy z zakresu życia codziennego systematycznie i to tylko w takich dozach, by uczeń był w stanie łatwo i trwale przyswoić go sobie. Uczący się przez cały czas nauki nie natrafia na żadne trudności, a dzięki szybkim postępom w kierunku praktycznego władania językiem, zamiłowanie uczącego się do nauki stale wzrasta.

Samouczek »Argus« zajmuje się nauką wszechstronnie, uwzględnia bowiem zarówno konwersacyę, jak i gramatykę.

Do nabycia w większych księgarniach lub Księgarni lingwist. Stanisława Goldmana w Krakowie, ul. Szewska 17. (II. p., Instytut języków Ansona). Fach. poczt. 53/II

Prospekty wysyła się bezpłatnie. 992

POWSZECHNE UBEZPIECZENIE w VII. 5½% umarzalnej pożyczce wojennej i w bonach skarbowych.

Nadzwyczajne korzyści: 2390

1) Ubezpieczyć można każdą zdrową osobę w wieku 15—60 lat (także żołnierzy w polu) do wysokości 5.000 K. **bez badania lekarskiego** na przeciąg lat 10—20.

2) Niezwykle niska premia wynosi n. p. od ubezpieczenia na 1.000 K. na lat 20 rocznie 35 K., półrocznie 17 K. 85 h, kwartalnie 9 K. 10 h.

3) W razie **śmierci** ubezpieczonego (choćby ona nastąpiła w pierwszym roku ubezpieczenia) — otrzymuje się natychmiast ubezpieczoną kwotę w obligacyach VII. pożyczki wojennej, bez żadnych potrąceń, bez obowiązku dalszego opłacania premii, najpóźniej jednak (t. j. jeżeli ubezpieczony nie umiera), otrzymuje się ubezpieczoną kwotę z upływem czasokresu ubezpieczenia.

4) Niema przymusu płacenia premii. Jeżeli kto z jakiegokolwiek powodu nie może, czy nie chce nadal premii opłacać, wówczas Towarzystwo na żądanie przeprowadza obliczenie według kursu pożyczki i wypłaca w gotówce przypadającą z obliczenia kwotę, lub też następuje przemiana na ubezpieczenie wolne od premii, przy którem uprawniony otrzymuje po upływie czasokresu ubezpieczenia — ukrócony kapitał ubezpieczeniowy, bez obowiązku płacenia premii.

5) Wysokie odsetki pożyczki wojennej zarachowuje się wyłącznie na korzyść stron.

6) Podczas gdy przy gotówkowej wpłacie pożyczki wojennej trzeba zapłacić za 1.000 K. 925 K., płaci się przy n. p. 20-letniem ubezpieczeniu łącznie za 1.000 K. w najgorszym razie tylko 700 K., zaś w razie wcześniejszej śmierci — bez porównania mniej, a przytem spłata jest rozłożoną na lat 20.

Zgłoszenia przyjmują i wszelkich wyjaśnień udzielają: **Filia c. k. austr. wojsk. Funduszu wdów i sierót w Krakowie, ul. Wolska 16, C. k. Starostwa, c. k. Urzędy** podatkowe i pocztowe, Urzędy gminne i parafialne, nadto wszystkie banki i instytucye finansowe.

BRAK OPAŁU
uchyla użycie w kuchni patent. szybkowaru **„Simplex"**
w którym gotuje się bez nafty i wyłącznie węglem drzewnym, kamiennym lub brykietami z zadziwiającą oszczędnością opału i kosztu. 1816

WYRÓB KRAJOWY.



Cena oryginalnego „Simplexu" z trwałej prasowanej blachy żelaznej 5 K 50 h.
Do nabycia w sklepach lub w Głównym składzie:
Kraków, Radziwiłłowska l. 23,
Wysyłka pocztowa za zaliczką — od trzech sztuk opłatnie. Przy większych zamówieniach stosowny rabat.
Przestrzegamy przed naśladownictwami.

ZAKOPANE.
PENSYONAT M. DZIĘCIOŁOWSKIEJ, Willa „Kubinówka". Pokoje z utrzymaniem. 225

ROZKŁAD JAZDY.

Z dniem 1 czerwca b. r. obowiązuje w Krakowie nowy następujący rozkład jazdy:

Z Krakowa odjeżdżają pociągi: **do Wiednia:** 5·30 rano (wojskowy); 6·45 rano (osobowy), połączenie do Szczakowy, Bielska, Żywca, Ołomuńca, 7 rano (pospieszny), połączenie do Granicy, Lublina, Kowla, Bielska, Cieszyna, Ołomuńca; 9·15 rano (wojskowy), połączenie do Bielska, Żywca, Ołomuńca; 9·30 rano (osobowy), połączenie takie samo; 2·42 popołudniu (pospieszny), połączenie do Granicy, Kielc, Bielska, Cieszyna; 5·55 popołudniu (wojskowy); 6·09 popołudniu (osobowy), połączenie do Cieszyna i Ołomuńca; 8·25 wieczorem (wojskowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Bielska, Żywca, Ołomuńca; 8·40 wieczorem (osobowy), połączenie do Granicy, Dęblina, Kowla, Cieszyna, Ołomuńca; 10·30 wieczorem (pospieszny) połączenie do Granicy, Wrocławia, Opawy i Ołomuńca.

Do Lwowa odjeżdżają pociągi: 6·30 rano (pospieszny); 7·58 rano (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina; 9·45 (wojskowy); 10·32 (osobowy), połączenie do Wieliczki, Rozwadowa, Lublina, N. Sącza, Jasła; 1·45 w południe (osobowy) do Tarnowa i Szczucina; 3·05 popołudniu (pospieszny), połączenie do Szczucina; 5·40 popołudniu (wojskowy); 5·55 popołudniu (osobowy), połączenie do Wieliczki, N. Sącza, Rozwadowa; 6·50 wieczorem (osobowy) do Wieliczki, Tarnowa, Nowego Sącza, Orłowa; 11·15 w nocy (osobowy), połączenie do Nowego Sącza, Rozwadowa, Jasła.

Do Kocmyrzowa odjeżdża pociąg osobowy: 8·15 rano i 2 popołudniu, wreszcie 7·55 wieczorem.

Do Nowego Sącza odjeżdżają pociągi osobowe: 8·30 rano, połączenie do Żywca, Zakopanego; 2·15 w południe, połączenie do Oświęcimia przez Skawinę Wadowice, do Żywca, Zakopanego; 11·30 w nocy, połączenie do Żywca, Zakopanego.

Do Oświęcimia odjeżdżają pociągi: 6·50 rano (przez Skawinę), 1·40 w południe (przez Trzebinię) połączenie do Granicy, Lublina, Kowla.

Staruszka
córka oficera wojsk polskich z roku 1831, niezdolna do pracy z powodu starości i złamania ręki, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu".

Starsza
chora kobieta
pozbawiona wszelkich środków do życia, uprasza o łaskawe wsparcie. Datki przyjmuje Administracya „Głosu Narodu" dla Julii Heidrich.

Fortepiany, Pianina, Fisharmonie
Sprzedaż, zamiana, wynajem. Kupuje także instrumenty używane. — Skład fortepianów Heleny Smolarskiej, Wolska 7. 1664

Krawcowa
samodzielna, poszukuje w prywatnym domu zajęcia. Adres: Helena Heidrich, Długa L. 12., oficyna na dole. 2372

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu" Sp. z ogr. odp. — Redaktor odpowiedzialny i naczelny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu" w Krakowie pod zarządem Romana Serka.